

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś omawiana będzie skarga Jugosławji

Białogród, 6. 12. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że skarga jugosłowiańska omawiana będzie na Radzie Ligi Narodów w piątek. Dyskusję otworzy minister Jewticz, który w mowie swej oświetli memorandum rządu jugosłowiańskiego. Następnie zabiorą głos ministrowie Benesz i Titulescu, którzy solidaryzować się będą z Jewticzem, poczem delegat węgierski Eckhardt przedstawi obronę rządu węgierskiego. W dyskusji ogólnej jaka się potem wywiąże, przemawiać będą minister Laval, Eden, Litwinow i Tewfik-Rużdi bej. Sprawozdawcą będzie niewątpliwie minister Eden. Posiedzenie będzie publiczne. Prasa zapewni, że poza Titulescu i Beneszem za Jugosławją przemawiać będą delegaci sowiecki, francuski i turecki.

Dalsze wydalenie Węgrów z Jugosławji

Budapeszt, 6. 12. PAT. Z Szegedyna nadchodzą nowe wiadomości o wysiedleniach Węgrów z Jugosławji. Na granicę węgierską przybył specjalny pociąg z tysiącem wydalonych. Wedle najnowszych wiadomości, nadchodzących z Szegedynu, na jugosłowiańskich stacjach granicznych znajduje się pod silną strażą policyjną wielu obywateli węgierskich, którzy oczekują na specjalne pociągi, mające odstawić ich do Węgier. Pociągi te mają nadejść jeszcze dziś. Masowe wydalenie Węgrów sprawiło w Budapeszcie przygnębiające wrażenie.

Dziś w numerze:

Herman Swet (Paryż): Światowy Kongres Żydowski
Inż. S. Erlik (Tel Awiw): O sądach i braku sensacyj kryminalnych
Dr. Edward Kleinlerer (Rzym): Rzymski układ podpisany
(r): Nowy „bohater”
Zamach w Leningradzie
Ch. N. Bialik: Salomon i Asznadaj

nikował prasie decyzję rządu angielskiego co do wysłania wrazie potrzeby wojsk brytyjskich do Zagłębia Saary. Minister użył mniej więcej tychsamych słów, co minister Eden w Genewie, jakkolwiek nie powołał się na przemówienie Edena.

Brytyjskie, włoskie i holenderskie oddziały

Londyn, 6. 12. PAT. Korespondent Reutera donosi z Genewy: Według obiegających tu pogłosek, rząd holenderski zgodzi się wziąć udział w utworzeniu międzynarodowej siły policyjnej dla Zagłębia Saary. Nie jest wykluczone, iż weźmie w nich udział również jedno z państw skandynawskich. W każdym razie, według powszechnego tu przekonania, skład międzynarodowej siły policyjnej będzie ograniczony, w tym sensie, iż złożąby się na nią tylko kontyngenty brytyjskie, włoskie i holenderskie. Reuter donosi dalej, iż Niemcy zgodzą się na tego rodzaju załatwienie sprawy.

Wielka Brytania zmanifestowała wierność dla Ligi Narodów

Londyn, 6. 12. (PAT). Cała prasa angielska popiera decyzję rządu brytyjskiego wzięcia udziału w zespole międzynarodowych sił zbrojnych, które mają być użyte jako policja plebiscytowa w Zagłębiu Saary. Jedyny wyjątek stanowi „Daily Express”. Pismo to przypomina oświadczenie Simona w Izbie gmin z dnia 5-go listopada, że o żadnym wysłaniu wojsk brytyjskich do Zagłębia Saary mowy być nie może. Wszystkie pozostałe organa opinii publicznej zarówno konserwatywne, jak i liberalne, oraz zbliżone do Labour Party, stwierdzają, że sytuacja od 5 listopada uległa zmianie. Pisma zgodne są w ocenianiu kroku brytyjskiego, jako bardzo pomyślnego dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Usunięcie się Francji i Niemiec od zadania utrzymania porządku w Zagłębiu Saary, w okresie tak delikatnym, jakim jest plebiscyt, komentowane jest przez prasę angielską z „Times'em” na czele, jako utworzenie drogi do porozumienia francusko-niemieckiego po plebiscycie.

Dzienniki podkreślają również, że decyzja rządu brytyjskiego jest logiczną konsekwencją wierności Wielkiej Brytanji dla Ligi Narodów i dla zobowiązań brytyjskich, wynikających z udziału Wielkiej Brytanji w pakcie Ligi Narodów.

Według dzienników angielskich, rząd brytyjski wysłał do Zagłębia Saary jeden bataljon wojska. Na początku rozważano możliwość wysłania oddziałów policji, lecz okazało się, że policjanci w kontraktach swoich mają zastrzeżenie, że nie mogą

być użyci poza granicami Wielkiej Brytanji. Z tego powodu postanowiono wysłać wojsko, tembardziej, że pod względem technicznym wysłanie wojska jest łatwiejsze od wysłania policji.

Londyn, 6. 12. PAT. Minister Simon zakomu-

Niemcy godzą się na międzynarodową policję w Zagłębiu Saary

Berlin, 6. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że jeszcze w dniu dzisiejszym wysłana będzie do Genewy deklaracja rządu Rzeszy, wyrażająca zgodę na postanowienie Rady Ligi o wprowadzeniu do Zagłębia Saary międzynarodowych oddziałów policyjnych.

Genewa, 6. 12. PAT. Agencja Havasa donosi: Konsul Rzeszy w Genewie Krauel otrzymał odpowiedź swego rządu, wyrażającą zgodę na decyzję Rady Ligi w sprawie utrzymania porządku na obszarze Saary. Powyższą odpowiedź rządu niemieckiego przedłożono dziś popołudniu Radzie Ligi.

Zydzi w Zagłębiu Saary — bez opieki

Adw. Untermayer atakuje układ rzymski

Nowy Jork, 6. 12. ŻAT. Przywódca ruchu antyhitlerowskiego adwokat Untermayer w rozmowie z przedstawicielami prasy gwałtownie zaatakował układ niemiecko-francuski w sprawie Zagłębia Saary, zawarty pod auspicjami Ligi Narodów. Adw. Untermayer twierdzi, że układ ten nie zapewnia żadnej konkretnej opieki Żydom w Zagłębiu Saary. Zaznaczył on, że odnośnie do stosunku do Żydów i chrześcijan w Zagłębiu czeka te koła, które wierzą w zawarty układ przykre rozczarowanie, albowiem Niemcy nie wykonują nawet najskromniejszych zobowią-

zań. W toku rozmowy adw. Untermayer podniósł doniosłe znaczenie londyńskiej konferencji bojkotowej i zarzucił prasie angielskiej, że pod naciskiem przedstawicieli Niemiec przemieniła tę konferencję.

Raport komitetu trzech przyjęty

Paryż, 6. 12. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że Rada Ligi przyjęła jednomyślnie raport komitetu trzech w sprawie Zagłębia Saary. Min. Laval stwierdził bez zastrzeżeń zgodę Francji na konkluzję zawartą w raporcie komitetu trzech.

KOSZULE 4.80

narciarskie modne

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

HERMAN SWET

Jak się przedstawia sprawa zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego?

Uchwały amerykańskie, i co o nich sądzić należy. — Które skupienia żydowskie są za Kongresem Światowym? — Kongres definitywnie odbędzie się latem 1935. Co mówi paryska centrala do spraw Kongresu Światowego

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, w grudniu.

Nagła zmiana nastrojów, jaka nastąpiła w łonie Kongresu żydowsko-amerykańskiego w kwestji terminu i sposobu zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego, a przede wszystkim, bardzo niejasno zredagowane rezolucje konferencji, zwołanej w tym celu z początkiem listopada, wywołały prawdyż zamęt w żydowskiej opinii publicznej. Pojawiają się już głosy, odmawiające „kadisz” po Światowym Kongresie Żydowskim, głosy, utrzymujące, że wskutek uchwał amerykańskich, cała sprawa Światowego Kongresu została definitywnie pogrzebana i nigdy już nie zmartwychwstanie.

A zatem — koniec Światowego Kongresu Żydowskiego! Stephen Wise był jednym z pierwszych orędowników idei Światowego Kongresu Żydowskiego i on też pierwszy za niechał walki i skapitulował.

Czyż jednak tak jest naprawdę, czy rzeczywiście Światowy Kongres żydowski wypada już zaliczyć do nieboszczyków, którym nie pomoże już żaden lekarz i po którym — trzeba już odmówić „El male rachmim”? i czy rezolucje amerykańskie naprawdę oznaczają kapitulację?

Zacznę od końca: od rezolucyj amerykańskich. Można zgodzić się lub się nie zgodzić z koniecznością dojścia do porozumienia z kołami niesjonistycznego „Komitetu Amerykańsko-Żydowskiego” oraz ze sferami Bnej Brith. Są u nas tacy, którzy dawno już zrezygnowali z możliwości przyciągnięcia do pracy narodowo-politycznej tej części żydostwa, która nie jest usposobiona narodowo. Ale są też optymiści, którzy wierzą niezłomie, że wcale niedaleki jest dzień, kiedy zasiądą przy jednym stole Aguda i Board of Deputies, Kongres amerykańsko-żydowski i Alliance Israelite, ażeby wraz z nami prowadzić walkę w obronie zagrożonych i uszczuplonych praw żydowskich, a nade wszystko w obronie zachwianej aż do najgłębszych podstaw egzystencji żydowskiej. Ci optymiści uważają, że warto ponieść największe ofiary, ażeby dzień ten przybliżyć.

Zdaje się, że w Ameryce wzięły górę nastroje optymistyczne. „Dla pokoju i porozumienia” wśród żydostwa amerykańskiego — tak wyraźnie napisano w przyjętej rezolucji — zgodzono się tylko na jedno ustępstwo: ażeby data Światowego Kongresu nie została ustalona już teraz ale dopiero w chwili, gdy uda się stworzyć „Radę delegacji żydowskich”, której część pochodzić będzie z demokratycznych wyborów (będą to reprezentanci Kongresu Żydowsko-amerykańskiego, którzy wyjdą z wyborów, wyznaczonych na 28 kwietnia 1935), część zaś składać się będzie z przedstawicieli wielkich i wpływowych organizacji.

Wśród żydostwa amerykańskiego panuje silne przekonanie, że dojdzie do zgody i że większość nowo utworzonej Rady wypowie się bez żadnych zastrzeżeń za Światowym Kongresem, i poweźmie uchwałę w tym kierunku, iż Kongres powinien zebrać się nadchodzącego lata. Jeśli jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom nie dojdzie do porozumienia, wtedy koła zbliżone do Kongresu Amerykańsko-żydowskiego wciąż jeszcze mają możliwość pójść na Kongres same, nie oglądając się na nikogo.

Taki jest faktyczny stan rzeczy w Ameryce.

Zapewne, żydostwo amerykańskie jest najliczniejszym skupieniem żydowskim na świecie. I nie ulega wątpliwości, że realna siła jego polega nie tylko w ilości, ale też w jakości. Popelnia się jednak wielki błąd, utrzymując, że Światowy Kongres Żydowski stoi i upada Ameryką. Że jeśli Amerykańscy Żydzi pójdą na Kongres, wtedy Kongres się odbędzie, a jeżeli nie, to cała sprawa upadła.

Tak nie jest. Ameryka absolutnie nie jest jakąś uprzywilejowaną jedynaczką w ruchu zmierzającym do zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego. W trzech konferencjach wstępnych, które odbyły się w Genewie w ciągu ostatnich trzech lat, poza Ameryką brali udział delegaci skupień żydowskich z Afryki, Austrii, Belgii, Bułgarii, Kanady, Danji, Egiptu, Hiszpanji, Estonji, Francji, Anglii, Grecji, Włoch, Łotwy, Palestyny, Polski, Rumunii, Szwecji, Czechosłowacji, Jugosławii itd.

We wszystkich tych krajach zainteresowanie sprawą Światowego Kongresu Żydowskiego wzmogło się raczej w ostatnich latach. Zgłosiły akces nowe kraje, jak Litwa, której przedstawiciele w dotychczasowych konferencjach przygotowawczych z rozmaitych względów nie brali udziału. Powstał w ostatnich dniach na Litwie reprezentatywny komitet do spraw Światowego Kongresu Żydowskiego, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich żydowskich partij i organizacji.

Pozatem, do idei Światowego Kongresu Żydowskiego przyłączyły się ostatnio oba wielkie skrzydła Organizacji Sjonistycznej: frakcja lewicy oraz rewizjoniści. Silne zainteresowanie sprawą Kongresu Światowego daje się zauważyć w całej Europie wschodniej, a także w szeregu krajów zachodnio-europejskich, zwłaszcza tutaj, we Francji. Tosamo można zaobserwować w Europie Środkowej: w Austrii, Czechosłowacji. Re-

prezentatywny komitet do spraw Kongresu Światowego istnieje w Argentynie, a nawet w odległym Meksyku. Wszystkie kraje bałkańskie, a więc Bułgaria, Jugosławia, Grecja, a nadto Włochy i Hiszpanja reprezentowane są w ruchu kongresowym przez swoje centralne związki gmin. Board of Deputies południowej Afryki, kanadyjski Kongres Żydowski, który jednoczy wszystkie partje żydowskie, dalej żydostwo Egiptu i Palestyny — wszystkie te skupienia są za Światowym Kongresem Żydowskim, nie mówiąc już o wielkim skupieniu Żydów w Polsce. W większości tych wszystkich wymienionych krajów odbędą się wybory w oznaczonym czasie. Jedynie tam, gdzie ze względów politycznych nie będzie można wyborów przeprowadzić, trzeba będzie zadowolić się kompromisem i poprzestać na nominacjach znanych osobistości jako przedstawicieli odpowiednich skupień żydowskich na Kongresie Światowym.

We wszystkich innych krajach wybory do Światowego kongresu żydowskiego odbędą się nadchodzącego lata, albo przed wyborami, albo po wyborach do najbliższego Kongresu Sjonistycznego. W centrali paryskiej czynione są wszelkie odpowiednie przygotowania. W pierwszych miesiącach przyszłego roku kalendarzowego szereg wybitnych działaczy żydowskich wyruszy na objazd krajów europejskich celem przygotowania wyborów do Kongresu.

Z tego wszystkiego widać jasno, że żalobne tony, jakie wyczuć można w części prasy na temat Światowego Kongresu Żydowskiego są całkowicie nieuzasadnione.

Zapewnienie dzielnego Izraela Efrogkina, który obecnie zastępuje Nahuma Goldmana na stanowisku prezesa Komitetu Delegacji Żydowskich, jakoteż w centrali Kongresu Światowego, — iż Kongres odbędzie się definitywnie w lecie 1935, pozostaje w mocy. Uchwały amerykańskiego Kongresu Żydowskiego nie wpłynęły absolutnie na jakąkolwiek zmianę sytuacji.

Bentwich o sytuacji w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Przybyły przed paru dniami do Jerozolimy prof. Norman Bentwich, b. szef sądownictwa palestyńskiego, oświadczył w wywiadzie prasowym, że aczkolwiek Palestyna przeżywa obecnie okres dobrobytu, to jednak kierunek rozwoju kraju jest niewłaściwy. Palestyna zbyt szybko się urbanizuje kosztem rolnictwa. Najmłodsze i najlepsze siły opuszczają wieś, szukając łatwiejszej pracy w mieście. Bentwich sądzi, że rozrost rolnictwa żydowskiego w Palestynie, który w okresie ostatniego dziesięciolecia tak wspaniale się zapowiadał, jest obecnie zagrożony. Obecny stan rzeczy Bentwich uważa jednak za przemijający. Innym poważnym niebezpieczeństwem dla rozwoju kraju jest uprawiana przez niemieckie elementy spekulacja gruntowa. Niestety znajdują się jednostki, które przekładają egoistyczny swój interes nad dobro ogółu żydowskiego. Ideałem naszym jest powrót znacznego odłamu Żydów do rolnictwa, lecz dla osiągnięcia tego ideału konieczna

jest supremacja ducha społecznego. Pociągającym zjawiskiem jest to, że młodzież żydowska z Niemiec przechodzi do zawodów produktywnych. Bentwich widział tę młodzież na hachszarze w Niemczech, Francji, Anglii i Holandji. Sądzi on, że praca jej będzie bardzo korzystna dla Palestyny. Prof. Bentwich odrzuca „skrajny nacjonalizm”, jest on przede wszystkim za porozumieniem wewnątrz-żydowskim i podkreśla, że „braterstwo sjonisty ze sjonistą jest podstawą braterstwa wszystkich Żydów”. Zdaniem Bentwicha, „propozycja w sprawie porozumienia żydowsko-arabskiego przyjść powinna ze strony żydowskiej, gdyż Żyd ma wyższą kulturę, i stara jego tradycja wskazuje mu porozumienie jako jedyną drogę współżycia, tembardziej, że Żydzi wracają do kraju, który jest już przez Arabów zamieszkały. Toteż Żyd powinien pierwszy zwrócić się do Araba o porozumienie.

Inż. S. Erlik (Tel-Awiw)

O sądach i braku sensacji kryminalnych

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel-Awiw, 30 listopada

Zabierałem się nieraz bezskutecznie do pisania listu na specyficznym palestyńskim temat. Chciałem mianowicie pisać o tem dziwnym bądźco bądź zjawisku, charakterystycznym tylko dla żydowskiego Jiszuwu, fakcie nieistnienia niemal przestępczości kryminalnej w Palestynie, „niemał“, — i w tem właśnie sęk, że niemał, ale to „niemał“ jest istotnie takie nieznanie, że samo zjawisko nie traci przez to na swojej sile. I byłem w wielkim kłopotcie: jakżeto można pisać o tem, że niema kradzieży, że niema mordstw rabunkowych, że niema włamań do banków ani sklepów, że niema gangsterysty, ani „kidnaperstwa“? Bo jeśli wejść na tę śliską ścieżkę tych „niemał“, to można potem pisać, że w Palestynie niema ani kopalni złota, ani węgla, że niema poziomek ze smietaną, że niema fabryki opon samochodowych, że niema miodzioży endeckiej i t. d. i t. d. Pisać trzeba o tem, co jest, i tu przyszło mi w sukurs to wyżej wspomniane „niemał“, do którego niżej powrócę.

Czytelnik mi wybaczy jednak jedno jeszcze takie „niemał“. W Palestynie „prawie że“ nie słyszy się nigdy o samobójstwach z zawiedzionej miłości, o zabójstwach ze zazdrości, wogóle o kolidowaniu z kodeksem karnym na tle romantycznym. I powstaje mi mowoli pytanie, czy rasa semicka jest taka oziębła, czy klimat palestyński wpływa hamująco na popędy piclowe? (Powtarzam, i podkreślam, że mowa jest wciąż o żydowskich mieszkańcach Palestyny). Przecież prasa antysemicka pełna jest najrozmaitszych insynuacji na temat specjalnie wybujałej zmysłowości semickiej (czytaj żydowskiej) i t. p. fantazyj, snujących przez wiernych wyznawców „Protokołów Mędrców Sjonu“.

Tymczasem sądy pokoju i sądy okręgowe są tak przeladowane pracą, że jak mi opowiadał jeden adwokat, na rozpatrzenie jednej sprawy ma sędzia wyznaczoną całą minutę. Widocznie nie jest wszystko takie idealne, jakby być powinno i jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Pieniąctwo jest w Palestynie rozwinięte w nadmierny sposób.

Dwie głównie sprawy absorbują sędziów palestyńskich, — zatargi gruntowe oraz procesy wytaczane lokatorom przez właścicieli realności. W tej szalonej spekulacji gruntowej, towarzyszącej wiernie od pierwszej chwili palestyńskiej „prosperity“, konflikty na tle transakcyjnych gruntowych stały się bardzo częste. Taki sam charakter nosi i druga kategoria procesów. Ten z niczem się niechętny wyścig za wygórowanym

zyskiem, charakteryzujący większość tel-awiwskich właścicieli realności, wywołuje przykre echa. Zrozumiała to światła część Jiszuwu i dzięki energicznym interwencjom u rządu ze strony głównie magistratu tel-awiwskiego, otrzymała cała Palestyna ustawę o ochronie lokatorów. Ustawa ta jednak posiada takie luki i takie błędy prawnicze, że bez specjalnych karkołomnych salto mortale udaje się palestyńskim adwokatom uzyskiwać u angielskich zwłaszcza sędziów, wyroki, sprzeciwiające się duchowi ustawy, który jak wiadomo, jako duch jest znacznie mniej dostępny pewnym głowom, niżeli martwa, drukowana, namacalna litera. Doszło do takiego bałaganu, że powien angielski sędzia wogóle zakwestjonował prawo Wysokiego Komisarza do wydawania tego rodzaju ustaw. Czyż ktoś ma prawo ograniczyć samowolę kamieniczników?... Pan sędzia jednak w tym wypadku zabardzo się zagalopował w swoim zapale martwo-literowym. Coś mu tam ktoś na ucho musiał powiedzieć, bo... Ale chwileczkę cierpliwości. Adwokat, który uzyskał taki wyrok, graniczący niemal z *crimen laesae maiestatis*, stał się odrazu sławny i wzięty. Uzyskał też ogromną praktykę, głównie dzięki rozdmuchaniu sprawy przez dzienniki palestyńskie, które ostro zaatakowały wyrok owego sędziego. Kilka dni później nasz adwokat wnosł nową antylokatorską sprawę, jako już spec od tych kwestyj, będąc z góry przeświadczonym o wygranej. Tymczasem sędzia bardzo uważnie wysłuchał argumentacji adwokata przeciwnej strony, serdecznie podziękował za przytoczone precedensy ze sądownictwa angielskiego (*suprema lex*) i całkiem nieoczekiwanie oświadczył, że się pomylił, bo wogóle sędzia pokoju nie ma prawa kwestionować przywileju prawodawczego Wysokiego Komisarza. Tem samem ustawa o ochronie lokatorów została uratowana i lokatorzy odetchnęli z ulgą. Narazie ustawa obowiązuje do kwietnia przyszłego roku, ale wszystko przemawia zatem, że zostanie sprolongowana na conajmniej dodatkowy rok.

Wracam jednak do przestępczości kryminalnej. Jeśli ktoś zamierza wyjechać porannym pociągiem do Hajfy z Tel Awiwu, musi z domu wyjść przed szóstą nad ranem Wprawdzie miasto wstaje bardzo wcześnie, wyjeżdżają już na miasto ogromne autobusy, na rowerach mkną roznosiciele gazet, mleka i chleba, restauracje jednak i kawiarnie, bardzo późno zamykane w nocy, otwierają się nieco później; toteż roznosiciele chleba znajdują jeszcze drzwi tych

ostatnich pozamykane. Nie wyprowadza ich to z równowagi i chleb układają w sterty przed zamkniętymi lokalami. Otóż idąc raz do takiego rannego pociągu możesz na każdym kroku zauważyć tę koszę z chlebem, czy nawet chleb bez żadnej osłony. Nie słyszałem jednak jeszcze, aby kiedyś komu jakiś bochenek ktoś ukradł. Dla uspokojenia jednak sumienia dodam, że prasa niedawno pisała o tem w sposób dość obszerny. Okazało się bowiem, że gdzieś niedługo w tych ciepłych koszach wylegiwały się koty i gazety żądały, aby środki żywnościowe w ten sposób zostawiane na łaskę łaskawego losu (nie tylko chleb) były nieco higieniczniej chronione.

Nie wiem, jakby się ewentualnie zapatrywał złodziej na wywieszoną w nocy bieliznę, szuszącą się na podwórzu, gdyż strychów tu niema. Sprawa ta jest atoli zgola beznadziejna, gdyż bielizna, wywieszona przedpołudniem, jest około południa lałem i zimą zupełnie sucha.

Nie trzeba jednak wysuwać zbyt pochopnych wniosków. Nie radziłbym nikomu, mieszkającemu na parterze spać przy otwartych oknach. W przeważających jednak wypadkach tego rodzaju („włamanie“ przez otwarte okno) przyłapani na gorącym uczynku przestępcy rekrutowali się ze ster arabskich. Z drugiej strony jest notorycznie znanym fakt nieistnienia w Palestynie nigdzie instytucji zamykania bram o 10-tej w nocy, wymyślonej dla stworzenia źródła dochodu dla stróżów; w Palestynie bram się nie zamyka, bo naogół niema bram, a gdzie brama jest, tam już z całą pewnością niema stróża. Co więcej, prawie nie używa się tak popularnych gdzieindziej zamków wertheimowskich. Zwyczajny zamek posiada klucz, istniejący w ośmdziesięciu różnych odmianach. Kto kupi sobie tych 80 kluczy (przy takim kupnie otrzyma odpowiedni rabat) zdoła otworzyć wszystkie mieszkania telawiwskie. Nie powinienem może tego zdradzić, ale panów P. T. złoździ ostrzegam, że nieatak znowu łatwo jest dostać certyfikat do Palestyny...

To stosunkowe bezpieczeństwo apowodoowało pewne naiwne ustosunkowanie się ludności do tych spraw. Przypominam sobie historję z pewnym utalentowanym oszustem, który potrafił w ciągu dwóch godzin, naciągnąć połowę wszystkich abonentów telefonicznych, sprzedając im małą siatkę drucianą (dla pewności zrobioną z niemagnetycznego materiału) za 40 piastrow sztuka, jako wypróbowany środek przeciwko chronicznym niedomaganiom słuchaw-

CH. N. BIALIK

SALOMON I ASZMADAJ

Z oryginału hebrajskiego przełożył Władysław Chrapusta

Salomon trzymał Aszmadaję tak długo, póki nie ukończył budowania przybytku Pańskiego. Kiedy pewnego razu siedzieli sami w komnacie, rzekł Salomon do króla demonów:

— Powiedz-no mi, w czym jest wasza siła większą od ludzkiej?

Rzekł Aszmadaj:

— Powiem ci, gdy mi zdejmiesz okowy i dasz mi swój pierścień.

I zrobił mu król, co chciał. Zaledwie tylko Aszmadaj wziął pierścień do ręki, poślknął go, rzucił się na Salomona, podniósł go wgórę, oparł się jednym skrzydłem na ziemi, a drugim o niebo, zamachnął się potężnie i rzucił Salomona do innego kraju, daleko, bardzo daleko od Jeruzolimy, na odległość czterystu mil.

Potem poszedł Aszmadaj wgłąb pałacu królewskiego, ubrał się w szaty królewskie, przybrał rysy twarzy Salomona, zasiadł zamiast króla na tronie i sądził lud, a nikt o tem nie wiedział.

A pierścień, na którym było wyryte imię Święte, wymiotał Aszmadaj z siebie i rzucił do morza, mówiąc: Niech się nie dostanie więcej do niczyjej ręki, by się nie wykryła moja tajemnica.

7.

Podniósł się Salomon z miejsca, gdzie spadł na polu w obcej ziemi, oszołomiony jakby od wina, nie wiedząc, gdzie się znajduje, gdzie ma pójść i co ma robić. Gdy go dręczyło pragnienie, rozejrzał

się po polu i znalazł staw. Kiedy ukląkł, by się napić, zobaczył się w wodzie: oblicze jego straciło blask, zniknął z niego majestat królewski, a nawet zmniejszył się wzrost jego. Spojrzał raz jeszcze i zobaczył, że zniknął także odcisk, jaki miał na głowie, świadectwo, znak noszenia korony, jaki mieli od urodzenia wszyscy dziedzicowie korony z domu Dawidowego.

Teraz zrozumiał Salomon, co mu Bóg uczynił, złożył ręce i zawołał:

— Biada mi, że odjął Pan łaskę swą ode mnie i wypędził mię z dziedzictwa swego!

Potem upadł na ziemię, tarzając się w prochu i wołając wielkim głosem do Boga przez cały dzień. Kiedy słońce zaszło, położył sobie kamień pod głowę, położył się trapiiony smutkiem i zasnął. I śniło mu się, że przechodzi między złocistymi i srebrzystymi górami z mnogimi oknami, przez które słyszalne głosy dochodziły z głębi do jego uszu. Przystrzelił do okien, by posłuchać, gdy nagle wystrzeliły z okien na niego strumienie krwi, jak czerwone języki, wyrzucone ku niemu, by go strawić. — Wzdrygnął się Salomon, a oto był sen.

Zasnął ponownie i śniło mu się, że widzi konie w zaprzęgach, niezliczone mnóstwo wozów, wychodzących z pomiędzy złocistych i srebrzystych gór. On sam jedzie z dowódcami na wozach. A co za konie — duma Arabji i pożądanie Egiptu — wszystkie ręce i lekkie, o cienkich nogach, kształt-

nych szyjach i pięknych grzywach; oddech ich był jak strumień ognia, a bieg jak burza na pustyni. Pędziły konie, aż się zdawało, że ziemię pochłaniają i niosły wozy jak wichry, podobne do lotnych błyskawic. Gdy tak pędzą, otworzyła się nagle przed nimi głęboka przepaść. Konie się oderwały i uleciały ponad ziemię, a wozy i wszyscy jadący wpadli do przepaści. Ocknął się Salomon.

Ale znowu zasnął i śnił po raz trzeci, że siedzi na łożu w ogrodzie królewskim, a dokoła tańczy tłum jego żon i nałożnic. Kobiety te tworzyły pstrą mieszaninę różnych narodów, różnych kształtów i różnej urody: Chetytki, Sydomki, Moabitki, Edomitki, Etyjopki, wszystkie córki królewskie, urocze, piękne, aż się oczy radowały. Taniec wzmagał się coraz bardziej, coraz bardziej i toczył się dokoła króla, jak rozpedzone koło, którego osią był król. I drzewa ogrodu i grządki wonne i wodotryski i sadzawki i altany — wszystko porwało się do tańca, tworząc koło taneczne, toczące się wewnątrz koła, w którym stał król. I kręci się koło coraz warciej — aż nagle królowi zawróciła się głowa i spadł z łoża. Wypadła oś z łożyska, koło się rozprysło, a odłamki rozleciały się daleko i już jakby tańca wcale nie było.

Zbudził się Salomon wylekniiony, lecz już więcej nie zasnął. Zamyślił się nad tym podwójnym snem, zastanowił się nad swemi postępkami od wstąpienia na tron ojca po dzień dzisiejszy i rzekł:

— Teraz już wiem, dlaczego mi tak uczynił Pan i doświadczył mię za trzy grzechy, iżem gromadził sobie złoto i srebro, konie i żony. Sprawiedliwy jest bowiem Pan, bom się buntował przeciw niemu.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

ki telefonicznej. Były banki, które od razu kupiły po ośm sztuk i jeszcze na zapas. Oszust wystawiał oryginalne kwity z pieczętką i po dwu godzinach, zabrawszy kilkadziesiąt funtów, znikł tak doszczętnie, że pozostała po nim jeno legenda i pewien zatuzowany cichaczem wstyd. Ale to był jakiś zagraniczny międzynarodowy specjalista, którego gościnnie występ ograniczył się do krótkiego postępu międzypoligowego.

Co się czasami kradnie — to pieniądze. Pieniądze przechowane w domu, często giną bez śladu, jak szukający przygód czytelnicy Robinsona Crusoe. Wypadki te jednak należą do wielkiej rzadkości, gdyż kto tu ma pieniądze? A jest rzeczą ciekawą, że w Tel Awiwie istnieje fabryka kas ogniowatych, i śnać dobrze prosperująca, gdyż stwierdziłem kilka dni temu, że fabryka nadbudowała sobie piętro. Są to widać ludzie przewidujący. Przewidując swoje przyszłe kapitały, wyczuwają przyszły wzrost chciwości ludzkiej...

Powyzsze wywody mają tę dobrą stronę, że jeżeli je odwrócić do góry nogami, to otrzymamy wierny obraz tego, co się dzieje u naszych sąsiadów. Niema dnia, by gazety nie przyniosły wiadomości o jakimś zabójstwie tu, czy tam, o napadzie uzbrojonych i zamaskowanych bandytów na samochody bez różnicy narodowości i wiary, przyczem podnieść należy, że rozbójnictwo otoczone jest podziśmien nietylko u beduinów nimbem bohaterstwa.

Wypadki pozbawienia życia wśród Arabów są w Palestynie bardziej natury romantycznej, aniżeli kryminalnej Arab zabija dla „uspokojenia krwi wołającej o pomstę“, jeśli (ta krew) była niewinnie przelana. (Pojęcie „niewinnie“ jest tu bardzo elastyczne) „guelath dam“. Arab też zabija kobietę, posadzoną o wiarołomstwo. Najostrejsze wyroki sądowe, kończące się często szubienicą, nie zdołały w niczem wpłynąć na ten krwawy akt zemsty na kobiecie, choćby niewinnej, jeśli padł na nią jakikolwiek cieś. Zbrodnia ta jest pospolita po wszech, mniej pospolita w mieście. Jednakowoż mieszcanka nigdy z domu nie wychodzi niezakwiefiona, podczas gdy właścicielki nie używają zasłon fwarzowych, toteż miejska kobieta narażona jest na mniej pokus.

Niedawno całe miasto zostało poruszone wypadkiem, który przytaczam dla usprawiedliwienia owego „niemal“, umieszczonego na początku listu. Wypadek był tak niecodzienny i tak niewiarygodny, że nie można się było nadziwić, iż wydarzył się właśnie w Tel Awiwie, a nie w Tul Kerem.

Szesnastoletnia córka znanego artysty-malarza palestyńskiego zakochała się w pewnym b. znanym artyście „Habimy“. Artysta ten był jednak żonaty, a żona nawet w ciąży. Podlotek wziął sobie tak do serca tę miłość, że uzbrojony w arabski, ostry szylet, wtargnął pewnego poranku do mieszkania artysty i bez wahania się wbił nóż po rękęję w plecy kobiety, będącej w odmiennym stanie. Poczem spokojnie udał się na próbę Habimy i kazał mężowi udać się prędko do domu. W domu tymczasem ciężko raną w płuca kobietę opatrzył sąsiad lekarz i chorą zabrano do szpitala. Cudem ofiara niezwyklego zamachu uniknęła śmierci, dziecko powiła zdrowe. Zakochana dziewczyna powędrowała do aresztu. W śledztwie zachowywała się bardzo rezerwowo, oświadczając, że dobrze zdaje sprawę z popełnionego czynu, ale uważała za swój obowiązek usunąć zawadę ze swojej drogi. Aresztowaną badali liczni psychiatrzy, przebywający w Palestynie, którzy zgodnie orzekli, że oskarżona jest histeryczką, przewrażliwioną uczuciowo, i że należy umieścić ją w jakimś zakładzie leczniczym zagranicą, gdzie najprawdopodobniej ozdrowieje. Sąd jednak stanął na stanowisku, że oskarżona dokonała zamachu z premedytacją, że historia nikomu nie daje prawa do targnięcia się na czyjeś życie, że u oskarżonej nie wykazano istnienia pomieszczenia zmysłów, czy obłąkania, ale biorąc w uwagę młodociany wiek, i możliwość poprawy, skazał niedoszłą zabójczynię na sześć miesięcy więzienia. Kara jest istotnie niewysoka i może nieproporcjonalna do popełnionej zbrodni, ale trzeba się zastanowić nad pytaniem, czy ta kara osiąga jakiś cel, czy nie raczej trzeba było, jak radzili psychiatrzy, wysłać oskarżoną do jakiegoś sanatorium. Sześć miesięcy więzienia może do reszty wypaczyć i tak niezbyt zrównoważony charakter dziewczęcia. Sam fakt zbrodni i sposób jej wykonania nasuwa natychmiast reminiscencje ze świata naszych sąsiadów i wpływ zwyczajów tegoż na młodą, wybujałą nieco fantazję młodzieży. Z drugiej strony fakt ten jest tak osobliwy, tak niecodzienny i tak graniczący z patologią, że przytoczyłem go jako karykaturę i dla pewnej przeciwwagi, gdyż znowu tak dobrze jeszcze nie jest, aby trzeba było zlikwidować wszystkie więzienia spowodu kompletnej stagnacji na rynku politycznym.

Nie nważam jednak, że Żydzi nie popełniają zbrodni na tle romantycznym spowodu słabszego, aniżeli u innych ras, temperamentu. Ludzie się tu kochają

Zakupy ziemi Żydowskiego Funduszu Narodowego w ostatnich dwóch latach

Jerozolima (ŻAT) Wciążu ostatnich 2 lat stan posiadania Keren-Kajemeth w Palestynie wzrósł o 44,896 dunamów roli oraz o 50 dunamów gruntów miejskich.

W tym samym czasie przeszło w posiadanie Żydów na drodze prywatnej zaledwie 12,000 dunamów ziemi.

32 drobnych przemysłowców zawarło umowę z Keren-Kajemeth wydzierżawiając 200 dunamów w Emek Zebulun. W ciągu ostatnich 2-ech lat Keren Kajemeth zaszczeplił 239 tysięcy drzewek. Ogółem na gruntach Keren-Kajemeth zaszczeplonych jest półtora miliona drzew na obszarze 6.913 dunamów,

nie licząc obszaru 16,000 dunamów lasów, które są pod opieką Keren-Kajemeth.

Naczelne biuro Keren Kajemeth nakręca obecnie film w Emek Zebulun. Treść filmu w pewnej mierze pokrywa się z wizją Herzla o Hajfie o okolicy, która znalazła wyraz w „Altneuland“.

Jerozolima (ŻAT) Pismo arabskie „A Dafje“ donosi, że Żydzi nabyli wielki obszar ziemi w górach w pobliżu Jerozolimy. Obszar położony jest niedaleko stacji policyjnej „Abu-Bush“ na głównym trakcie między Jerozolimą a Tel-Awiwem.

Blum i Vandervelde za wielką emigracją żydowską do Palestyny

Nowy Jork. (ŻAT) Na odbytą dopiero co konferencję, która proklamowała tzw. „Gewerkschaften Kampain“ na rzecz żydowskich instytucji robotniczych w Palestynie przybyło powitanie od Socjalistycznego Komitetu dla Pracującej Palestyny, podpisane przez przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej Emila Vandervelde oraz przywódcę socjalistów francuskich Leona Bluma. Powitanie głosi m. in.:

„Socjalistyczny Komitet dla Pracującej Palestyny, który powstał celem popierania ruchu sjonistyczno-socjalistycznego nie wątpi, że akcja Wasza w Ameryce uwieńczona będzie wielkim sukcesem. Dzieło, jakie klasa robotnicza w Palestynie stworzyła we wszelkich dziedzinach budzi nieopisany entuzjizm wśród tych wszystkich, dla których ideał nie jest pustym słowem.

Zadanie żydowskiej klasy robotniczej jest w chwili obecnej bardzo trudne. Katastrofalna sytuacja gospodarcza z jednej strony zaś brutalny antysemityzm, który szerzy się w krajach Europy i którego najokrutniejszą

formą jest hitleryzm, czynią konieczną jak najszerszą emigrację żydowską do Palestyny. Wysiłki, jakie czyniono w tym kierunku w ciągu ostatnich 2 lat mogą się wykazać okazałymi wynikami. Lecz to bynajmniej nie jest dostateczne. Rozwój gospodarczy Palestyny umożliwi szeroką imigrację, która by bardziej odpowiadała potrzebom wywołanym przez wspomniane katastrofy. Jest przeto zadaniem całego świata dodawać otuchy i ułatwiać szeroką imigrację żydowską oraz kolonizację w Palestynie i Transjordanji, co czynione być może nie tylko bez żadnej krzywdy dla ludności arabskiej, lecz nawet z korzyścią dla niej, podobnie jak to zawsze było celem żydowskiej organizacji robotniczej w Palestynie. Jest zadaniem państwa mandatowego, aby wierne obowiązkom podjętym wobec Ligi Narodów, do której należy, ułatwiała w tej krytycznej chwili dokonanie tego dzieła. Niech otworzy szeroko bramy Palestyny dla żydowskich emigrantów, albowiem jest to ich jedyne miejsce schronienia“.

Kronika palestyńska

— Policja syryjska aresztowała 8 Żydów europejskich w chwili gdy usiłowali przekroczyć granicę palestyńską bez koniecznych dokumentów. Aresztowanych przywieziono do Bejrutu, gdzie staną przed sądem.

— Rząd przystąpił do osuszania bagnisk w pobliżu Natanja. Na kierownika tych robót sprowadzono fachowca z Egiptu.

— Rząd palestyński przystępuje do budowy kilku wielkich gmachów dla szkół arabskich. Jeden trzypiętrowy gmach powstanie w Jerozolimie, zaś 2 — w Jaffie.

— Do Palestyny przybyło z Niemiec 34 dzieci żyd. Henrietta Szold powitała dzieci w porcie, skąd przewieziono je do różnych zakładów opiekuńczych w kraju.

— Do Palestyny przybył cadyk z Karczewa Josef Zwi Kalisz, który osiedlił się w Bnei-Brak, gdzie objął obowiązki rabina.

— Wkrótce otwarta będzie w Tel-Awiwie wystawa włoskiego drobnego przemysłu. W wystawie uczestniczy 260 włoskich zakładów przemysłowych.

niemniej, aniżeli gdzieindziej, kochają, pobierają, zdradzają, ale Żydzi palestyńscy jako całość stawią spójność bardzo wysoko stojącą pod względem poczucia prawa. Urzędnik rządu palestyńskiego — Żyd jest o wiele lojalniejszy wobec swojej władzy od swego kolegi Araba. Nie powoduje tego żadna tchórzliwość (przykład arabski działa bardzo źle), Żyd na posadzie rządowej w Palestynie nigdy nie zostanie usunięty z niej naskutek swego pochodzenia, ale Żyd ma silniej wyrobione poczucie prawa, o czucie, którego nie posiada Arab, o tradycji w najlepszym wypadku beduińskiej. Stąd płynie ten brak sensacyjno-kryminalnej kroniki w żydowskiej części palestyńskiej prasy.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— W Tel-Awiwie otwarto międzynarodową wystawę kolorowych plakatów turystycznych. W wystawie uczestniczą: Austria, Francja, W. Brytania, Łotwa, Szwajcaria, Szwecja, Grecja, Węgry, Indje, Ceylon, Marokko i inne.

W związku z tą wystawą rozpisano w Palestynie konkurs na najpiękniejszy plakat turystyczny.

— Od początku sezonu do 25 listopada eksportowano z Palestyny 322.681 skrzynek pomarańczy i grapefruit.

— Samorząd Hajfy prowadzi obecnie pertraktacje z bankiem Barklay o pożyczkę 32 tysiące funtów na budowę nowoczesnej rzeki w w pobliżu Haify.

Dzieci — gangsterzy

W Reims wykryto bandę, złożoną z kilkunastu chłopców, z których najstarszy liczył 12 lat, a najmłodszy — 6. Wszyscy członkowie bandy byli uczniami miejscowych szkół powszechnych. Chłopcy posiadali podrobione matrykuły szkolne, wystawione na fałszywe nazwiska. Każdy z nieletnich gangsterów posiadał sprężynowy nóż, a oprócz tego banda miała do spółki dwa rewolwery, które były stale nabite.

Chłopcy kradli rowery, drobne przedmioty, po zostawiane w samochodach, czekających przed restauracjami lub teatrami, wyciągali przechodniom z kieszeni zegarki i pieniądze. Plany wypraw złodziejskich układano w szkole na lekcjach. Ukradzione przedmioty sprzedawali kolegom lub wymieniali u przekupniów na łakocie.

Policja ujęła całą szajkę, lecz wobec młodego wieku chłopców, ograniczono się do oddania ich pod dozór rodziców.

Ostrzeżenie! Ostrzega się P. T. Kupców przed kupnem towarów perfumeryjnych: **Patou, Ritz, Klytia i Violet**, które zostały skradzione dnia 25 listopada w firmie naszej. **Józef ODESSER**, Warszawa, Zienna 51, tel. 252-17, Wyłączna sprzedaż wyżej wymienionych artykułów na Polskę i W. M. Gdańsk.

W naszej rozmównicy redakcyjnej

Artykuł, jakich mało

„Artykuł, jakich mało“ — taki podtytuł dałabym artykulemu Dra Ezriela Carlebacha p. t. „Wesele, jakich mało“.

Jest on typowym przykładem, jak można w sposób lekki, interesujący, atrakcyjny, podawać strawę dziennikarską, przemycając przytem głębokie refleksje. We wspomnianym artykule rozpoznaliśmy z satysfakcją — Carlebacha — niezrównanego autora „Exotische Juden“, który potrafił swą wnikliwą analizą w psychikę tak różnych egzotycznych odłamów żydostwa — wyczarować przed oczyma czytelników odmienne, dalekie, a jednak tak nam bliskie światy, i przenosić nas każdym poszczególnym rozdziałem w biegunowo różne środowiska, — dzięki wspaniałemu podmalowaniu odrębności tła, czasem nawet dzięki przytoczonej charakterystycznej anegdocie, czy wreszcie ciętemu „bon mot“.

FELICJA STENDIGOWA.

Opieka nad powodzianami w Ropczycach

Z Ropczyc pisze nam jeden z tamtejszych naszych przyjaciół:

Z uznaniem podnosiła prasa żydowska dotychczas stale, że komitety do niesienia pomocy powodzianom traktują na równi wszystkich dotkniętych klęską powodzi bez różnicy ich narodowości i wyznania. Ale, jak zawsze w akcji, zakrojonej na szeroką skalę, także w tym wypadku znalazł się ktoś, kto stanowi wyjątek.

We wsi Chechły żyje wdowa, niejaka Pesla Kleinman, z trojgiem dzieci. W czasie powodzi jej chata była całkiem zalana wodą, dzieci uchroniły się od śmierci przez dostanie się na piec, a ogród, zasadzony ziemniakami i jarzynami, z którego ta wdowa spodziewała się po części wyżywienia z dziećmi, został zupełnie z płodów przez powódź splukany. Dnia 13 września b. r., gdy p. starosta ropczycki obdzielał żywnością mieszkańców, dotkniętych klęską powodzi, zgłosiła się też po pomoc Kleinmanowa. Ale odeszła z niczem, bo pan starosta kazał jej pójść — do rabina... Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywarło „powiedzenie“ pa na starosty na obecnych właściciach.

Ciekawy jest także drugi wypadek, jaki się temi dniami zdarzył. Niemiecki „Reichsverband ostjüdischer Organisationen“ Ortsgruppe w Kolonji n. R. nadesłał pod adresem Gminy żydowskiej w Ropczycach belę starej, używanej odzieży do rozdzielania między ludnością, dotkniętą powodzią. Agencja Celna Kolei Państwowych w Krakowie zażądała od Gminy żydowskiej, aby przedłożyła zaświadczenie Powiatowego komitetu powodziowego przy starostwie, na dowód, że gmina została dotknięta powodzią, celem zwolnienia nadeszłej przesyłki od cła. Pan starosta atoli z niewiadomych przyczyn odmówił wydania potrzebnego zaświadczenia, wobec czego zachodzi obawa, że dar wróci do Niemiec.

Pewni jesteśmy, że Wojewódzki Komitet powodziowy, dowiedziawszy się o obu powyższych wypadkach, zainteresuje się nimi bliżej.

Odparcie napaści

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o danie mi możności wypowiedzenia się na łamach Ich cennego pisma i umieszczenie poniższej notatki, zaco zgóry służy wyrazy podziękowania.

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Warszawskiej“ ukazał się artykuł p. t. „Kombatanci żydowscy“, w którym autor w sposób stale przez pismo to praktykowany, szarpie cześć Żydów — uczestników walk o niepodległość Polski, posługując się przytem jakimś endeckim wydawnictwem, w którym — jak twierdzi — wśród zebra-

nych tam biuletynów wojennych tylko dwa razy jest mowa o kombatantach żydowskich, którzy jednak brali udział w wojnie polsko—rosyjskiej rzekomo po stronie sowietów, w specjalnie sformowanych pułkach żydowskich z Włodawy i Białegostoku, oraz przytacza raport gen. Szeptyckiego, twierdzący, jakoby oficerowie—Żydzi zdradzali. Wierzę w istnienie takich dokumentów, lecz nikt uczciwie myślący nie uwierzy w ich prawdziwość.

Nie przystoi jednak pisać o zdradzie tym, którzy sami będąc spadkobiercami ideowymi Targowiczan, zdradzali powstańców i niepodległościowców polskich. Osobnicy ci, nie posiadający żadnego realnego programu, poza pędem do władzy, imali się wypróbowanego przez Hitlera sposobu, by judząc w niegodny sposób przeciwko Żydom, dorwać się z powrotem do utraconego koryta i przy tej sposobności zalać również swoje zatajone narazie porachunki z obozem Piłsudczyków.

O ile jest mi wiadomem, Związek Żydowskich Kombatantów grupuje tylko byłych uczestników walk o niepodległość Polski i wojny polsko— bolszewickiej, którzy udział swój dokumentarnie udowodnić potrafią, a nie pretendując bynajmniej do tytułu bohaterów, spełnili tylko obowiązek patriotyczny. Tylko pogardę wyrazić można tym inteligentom z „Gazety Warszawskiej“, którzy szarpiają cześć oficerów Żydów, żadnej jednak ujmę przynieść nie mogą takim bohaterskim postaciom bl. p. Sternschussa, Steinhausa, Blauera, Mansperla, Śmiłowskiego i wielu innym, poległym za Polskę, oraz tym dzielnym i zasłużonym, którzy nadal na wyznaczonych im stanowiskach z pożytkiem dla Państwa i całego społeczeństwa pracują, którzy odznaczenia swoje uzyskiwali w ogniu bitewnym na polach walk o niepodległość, gdzie dziejszych podlegaczy z „Gazety Warszawskiej“ nie było.

Tarnów, w grudniu.

LEON HOLZER

b. legionista I. Brygady, oficer rez., Kawaler Orderu „Wirtuti Militari“, Krzyża Niepodległości i dwukrotnego Krzyża Waleczności.

Profanacja

Mamy dziwnie krótką pamięć. Minęło zaledwie kilkanaście dni od zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego, od profanacji grobów, a my przechodzimy nad tem smutnym zjawiskiem do porządku dziennego. Trudno naprawdę zrozumieć stanowisko gminy żydowskiej w Krakowie. Jak reagowała na to nasza gmina? Co uczyniła w tej sprawie? Czy kompetencja gminy dotyczy tylko przyjmowania rabinów, dajanów i rzeźaków? Czy gmina żydowska nie powinna się trochę żywiej zainteresować niesłychaną zbrodnią, jaką jest profanacja cmentarza żydowskiego i bodaj wyznaczyć odpowiednią premję, celem zachęcenia do odnalezienia i wykrycia sprawców? Nie jest to sprawa błaża, lecz sprawa, która interesuje ogół ludności żydowskiej w Krakowie.

F. LÓW.

„Nożycowe“ drzwi

Grono kupców ze Stradomia zwraca się do nas z żalem, że magistrat krakowski w celach poddyktowanych estetyką, żąda od kupców urządzania u wejść sklepowych t. zw. „nożycowych drzwi“, w miejsce szczelnych żaluzji. „Nożycowe“ drzwi, które są właściwie kratą, może nawet przedstawiają bardziej estetyczny widok, niż drzwi zwykłe, natomiast, jeśli chodzi o bezpieczeństwo sklepów, a zwłaszcza wystaw sklepowych, zawodzą na całej linii. Wystarczy nocą rozbić kamieniem szybę wystawową i odpowiednim przyrządem powyciągać sobie dowolnie towary i rzeczy, na co w zupełności kraty „nożycowe“ pozwala. Złodzieje sklepowi doskonale zorientowali się w nowej „konjunkturze“, toteż mnożą się ostatnio kradzieże, d. kony-

NA MARGINESIE.

Nowy „bohater“

Do Warszawy przybył niedawno Abraham Stawski, jeden z głównych oskarżonych w procesie blp. Arlosorowa. Sam fakt przybycia Abrahama Stawskiego jest naturalnie mało ważny, a nawet mało interesujący, interesujący jest natomiast sposób, w jaki niektóre kółka, a także jedno pismo, mianowicie „Moment“, przyjęło Abrahama Stawskiego. Otwierając „Moment“ nazajutrz po przybyciu Abrahama Stawskiego do Warszawy, odnosiło się wrażenie, że przybył conajmniej jakiś wielki, wybitny Żyd o olbrzymich zasługach dla żydostwa, jeśli już nie bohater narodowy! Wątpić należy, czy najwybitniejsi Żydzi współcześni razem ze zbliżonym do „Momentu“ Żabotyńskim, doznają tak uroczystego przyjęcia, jakiego doznał Abraham Stawski. Na pierwszej stronie „Momentu“ ukazała się fotografia Stawskiego wraz ze zespołem redakcyjnym tego pisma, artykuł wstępny poświęcony był Stawskiemu poinformowano przytem czytelników o najdrobniejszych szczegółach przybycia Stawskiego, nawet o sposobie jego telefonowania, a znalazł się nawet rzuśmy i sentymentalny fejleton p. t.: „A kiedy go ujrzałem!“ Jeśli dodamy jeszcze do tego list dziękczynny Abrahama Stawskiego, wydrukowany w trzech szpaltach (fenomenalny jest ten Stawski — tak prędko nauczył się pisać stylem niemal literackim!), to obraz manifestacji będzie zupełny. Nazajutrz można było oglądać w „Momencie“ oblicze Stawskiego w towarzystwie sędziwych członków rady gminy żydowskiej w Warszawie, oraz czytać słodkawa-sentymentalne enuncjacje na temat komitetu Stawskiego i t. p.

Abraham Stawski został pasowany na nowego bohatera Z jakiej racji, dlaczego, dla jakich zasług — trudno dociec. Stawski był podejrzany o udział w zamordowaniu blp. Arlosorowa, siedział w więzieniu palestyńskim przez 13 miesięcy i napewno przeżywał ciężkie i przykre chwile. Został skazany najpierw na śmierć, a potem uniewinniony. Prawda, był przedmiotem nagonki ze strony lewicy, ale sprawa już przebrzmiała i doszło nawet do tego, że obóz Stawskiego jest na najlepszej drodze do zgody z lewicą. Ale o dziwo! — Stawski był w swej partii tylko jednym z bardzo licznych młodzieńców i niczem więcej. Skąd więc nagle ta aureola bohaterska i pocięte manifestacje uczuć ku caci Stawskiego? Czy wystarczy, ażeby ktoś siedział w więzieniu palestyńskim, niewinnie posądzony o zbrodnię, by czynić z niego niemal bohatera narodowego i urządzać mu manifestacyjne przyjęcia? Czy autorzy hymnów pochwalnych i inicjatorzy wszystkich uroczystości, związanych z nazwiskiem Stawskiego nie rozumieją i nie odczuwają w okresie, kiedy już na szczęście zapomnieliśmy o koszmarnych scenach z procesu, budzi przykre refleksje? Czy nie widzą, że ta cała reklama jest niesmaczna? Komu to jest potrzebne, dla kogo przeznaczone i dla jakich celów zaaranżowane?

Stawski był niewinny i został też uniewinniony. Ale widocznie co innego niewinność Stawskiego, a co innego zmysł reklamy i brak poczucia smaku, oraz taktu jego towarzyszy i przyjaciół.

(r)

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zesputym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. — Zalecana przez lekarzy.

wane porą nocną.

Grono podpisanych na liście kupców, apeluje za naszym pośrednictwem do magistratu, aby odstąpił nieco od rygorystycznej zasady, która naraża kupców na dotkliwie straty i przykrości. Niewątpliwie w mieście takim, jak Kraków nie należy względstosować przynajmniej w pewnym stopniu, do postosować, przynajmniej w pewnym stopniu, do potrzeb ludności i — bezpieczeństwa.

„ATLANTIC“
Stradom 15.

Największy
sukces filmowy

NANA

z Anną Sten ponadto Hopla
Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni!

RZYMSKI UKŁAD PODPISANY

**Gwarancje prawne dla Żydów w Zagłębiu Saary
(Od naszego korespondenta rzymskiego)**

Rzym, 3 grudnia.

„Komitet Trzech“ powołany przez Radę Ligi Narodów, celem opracowania memorjału w sprawie bliskiego już plebiscytu w Zagłębiu Saary w związku z zagadnieniami natury prawniczej, technicznej, finansowej, które sprawa losów Zagłębia Saary, wywołuje, zakończył dziś, o godzinie pierwszej swe obrady.

„Komitet Trzech“, który zebrał się w Rzymie na początku listopada i obradował bez przerwy w ciągu całego miesiąca, rozważyć miał, pod przewodnictwem barona Aloisiego, problematy, które powstać mogą w związku z jednym z trzech ewentualności wyniku plebiscytu: przyłączenie się Zagłębia Saary do Niemiec, status quo, względnie okoliczność najmniej prawdopodobna, ze względu na niemiecki skład ludnościowy Zagłębia, przyłączenie się do Francji.

Obok Komitetu Trzech — który, składa się z barona Aloisiego, ambasadora Argentyny przy Kwirynale, Cantilla i z posła hiszpańskiego w Bernie, Lopeza Olivara — obradował w Rzymie Podkomitet finansowy, złożony z ekspertów Ligi Narodów, do których później zdołano przyciągnąć delegatów z ramienia obu rządów zainteresowanych: niemieckiego i francuskiego.

W pierwszej chwili Niemcy nie wykazywały najmniejszej skłonności do bezpośredniego udziału w obradach Podkomitetu finansowego, lecz później zrozumiały, że na tem mogą tylko wyjść gorzej i wysłały niemal już w ostatniej fazie dyskusyj swoich przedstawicieli do Podkomitetu. Podkomitet ten miał do rozważenia sprawy związane z pożyczkami, udzielonymi przez Francję samorządom na terenie Zagłębia, sprawę kredytów należnych Francji od prywatnych osób i stowarzyszeń, zagadnienia, dotyczące obiegu franków francuskich i w Zagłębiu na wypadek przyłączenia go do Niemiec, własności kolei, sprawy celne itd.

Naturalnie, osiłą wszystkich tych dyskusyj była sprawa odszkodowań, które przyspaść mają Francji na wypadek, gdy większość ludności Saary wypowie się za przynależnością Zagłębia do Niemiec. Kwoty ustalonej przez Komisję Odszkodowań, to znaczy 300 milionów marek za kopalnie, Niemcy nawet przyjąć nie chciały, jako podstawę dyskusji.

Na mocy układu dziś zawartego, po dłuższych, znużających pertraktacjach bezpośrednich między delegatami niemieckimi i francuskimi — na czele których stał wybitny finansista żydowski Mr. Rueff, — zajmujący jedno z najwyższych stanowisk w francuskim Ministerstwie Skarbu, Niemcy — w wypadku gdyby plebiscyt wypadł dla nich pomyślnie — miałyby zapłacić Francji tytułem odszkodowania za kopalnie 900 milionów franków, przyczem wpłaty nastąpić mają w trybie najszybszym (pisaaliśmy o tem w numerze wczorajszym. — Red.).

W ciągu 5 lat zostanie również Francji zagwarantowane prawo eksploatacji kopalni towarzystwa Warnt, położonych tuż na granicy terytorjum Francji i Zagłębia Saary, przyczem ilość węgla wywożonego przez Francję w ciągu tego okresu pięcioletniego przewyższyć nie powinno

11 milionów ton.

Rząd niemiecki dla uiszczenia Francji odszkodowania za kopalnie, czyli ustaloną sumę 900 milionów franków, wykupi pozostające w obiegu na Zagłębiu Saary franki francuskie.

Układ podpisany w Rzymie między delegatami francuskimi i niemieckimi, skreślony powyżej w głównych jego, zasadniczych punktach, dotyczy tylko pretensyj i odszkodowań należnych rządowi francuskiemu, co się tyczy natomiast prywatnych kredytów francuskich, sięgających sumy 950 milionów franków, porozumienia w tej sprawie jeszcze nie osiągnięto i ze strony niemieckiej rozwiązanie to napotyka poważne dość przeszkody.

Bardzo ważny punkt układu francusko-niemieckiego w sprawie Saary, osiągnięty dzięki stanowczemu stanowisku delegacji francuskiej i członków Komitetu Trzech, dotyczy zobowiązania, które Niemcy zaciągnęły, że w razie pomyślnego dla nich wyniku plebiscytu obowiązują się

uszanować prawa wszystkich mieszkańców Saary, bez różnicy wyznania, rasy, przekonań religijnych czy też politycznych.

Zobowiązanie to zostało przez Niemcy podpisane tylko na jeden rok, przyczem próby i nalegania przez Komitet Trzech, wyznaczenia dłuższego okresu nie osiągnęły skutku.

W ciągu roku od daty przejęcia przez Niemcy suwerenności nad terytorjum Zagłębia Saary mieszkańcom jego przysługiwać będzie prawo opcji na rzecz obcego państwa (czyli Francji). W ciągu tego okresu trwać jeszcze będzie na terytorjum Zagłębia ustanowiony Trybunał Plebiscytowy, do którego kompetencji należeć będzie rozstrzyganie spraw związanych z wykonaniem prawa opcji.

Rząd niemiecki obowiązał się ponadto w układzie dziś podpisanym, że mieszkańcy Saary, którzy korzystać będą z prawa opcji na rzecz obcego państwa będą mogli wywieźć w ciągu tego roku swe kapitały do kraju, za którym się wypowiedzieli. Wyjści z tej zasady będą tylko t.zw. Hochverräter, którzy działali na szkodę Niemiec i osoby pozbawione przez nich obywatelstwa. Odpowiednia klauzula układu dziś zawartego bliżej wyszczególnia, kto podpada pod definicję niemiecką „Hochverräter“.

O ile chodzi o zagwarantowanie pozycji prawno-politycznej Żydów Zagłębia Saary, „Komitet Trzech“, dzięki wysoce lojalnemu stanowisku barona Aloisiego,

starał się uwzględnić postulaty żydowskie, przedstawione Komitetowi temu.

Punkt układu niemiecko-francuskiego w sprawie Zagłębia Saary, dotyczący obowiązku Niemiec uszanowania praw mieszkańców Saary bez różnicy wyznania i rasy i który wiąże Niemcy hitlerowskie w ciągu terminu rocznego, jest niewątpliwie wynikiem energicznych starań zawczasu podjętych celem obrony nieszczęnych Żydów Saary, nad którymi zawisły perspektywy bardzo smutnej przyszłości.

Dr. EDWARD KLEINLERER

Dlaczego konfiskuje się artykuły b. posła Liebermana?

Redakcja „Robotnika“ za pośrednictwem swego obrońcy prawnego zwróciła się do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie powodów konfiskat artykułów Hermana Liebermana.

W odpowiedzi prokurator zakomunikował, że w fakcie umieszczania w prasie artykułów b. więźniów procesu „Centrolewu“, którzy uchylił się od wymiaru sprawiedliwości i opuścił kraj, upatruje cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 170 kk. i z tego względu artykuły te podlegają zajęciu.

Redakcja „Robotnika“ zapowiada, że PPS powróci do tej sprawy w Sejmie.

To i owo

Cena ludzkiego życia

Przed kilkunastu tygodniami amerykańskie dzienniki rozpisywały się o doświadczeniach kalifornijskiego uczonego, profesora Cornisha, który miał dokonać szeregu ciekawych doświadczeń przywracania do życia zwierząt, u których od kilku godzin nie można było stwierdzić żadnych objawów życia. W wywiadzie, udzielonym jednemu z dziennikarzy, prof. Cornish wyraził się, że jest całkowicie przekonany o możliwości przeprowadzenia podobnych eksperymentów nad ludźmi, lecz niestety, rząd amerykański odmówił mu zezwolenia operowania nad zwłokami skazańców.

Po ogłoszeniu tego wywiadu prof. Cornish otrzymał kilkadziesiąt listów, których autorzy i autorki proponowali mu swoje usługi w charakterze obiektów dla doświadczeń. Pisali, że pełnią samobójstwo, sposobem wskazanym przez uczonego, aby mógł ich następnie wskrzesić. Większość amatorów roli odegrania nowoczesnego Lazara odtwarza swoją „współpracę“ bezinteresownie. Inni, wychodząc z założenia, że wynik eksperymentów profesora Cornisha nie jest jednak stuprocentowo pewnym, a życie ludzkie posiada swoją cenę, żądają odpowiedniego wynagrodzenia. Dwie osoby zażądały do 300.000 dolarów, inne uważały swoje życie za mniej drogie. Najniższą ocenili swoje życie pewien Kanadyjczyk, który zażądał 5.000 dolarów, nadmieniając, że absolutnie nie wierzy w udanie się doświadczenia, lecz pragnie w ten sposób zabezpieczyć los swoich dzieci.

Niedorzeczność biurokracji

Awantura z telefonami

Na Węgrzech telefony opłaca się inaczej niż w reszcie Europy, co stało się powodem ciekawego zatargu między kilkoma małymi miasteczkami a ministerstwem poczty. Abonent, jeżeli w miejscowości przez nich zamieszkałej, jest mniej niż 100 telefonów, płaci miesięcznie 6 pengó, oprócz dodatkowej opłaty 16 filler za każdą miejscową rozmowę. Jeżeli natomiast liczba abonentów przekracza setkę, wówczas opłata wynosi 12 pengó miesięcznie, z wyjątkiem stolicy, która płaci tylko 10 pengó.

Wydarzyło się obecnie, że trzy miasteczka, w których abonenci dotychczas nie przekraczali liczby 100, zbuntowały się, gdyż niespodziewanie liczba abonentów przekroczyła setkę i muszą zatem opłacać podwójną taryfę. Są to miasta Balatonlelle, Zamardy i Aesi. Abonenci zwołali zebranie i postanowili wręczyć 1.000 pengó nagrody temu wśród nich, kto zrezygnuje z telefonu; będzie on poza tem miał prawo korzystania dniem i nocą, o każdej godzinie, z każdego telefonu prywatnego, oraz do odbierania rozmów, bezpłatnie. — W ten sposób liczba abonentów wróci do „normalnego“ stanu. Oczywiście, wkrótce wszystkie trzy miasta znalazły chętnych ofiary. Obecnie ministerstwo szuka drogi, by usunąć paradoksalny stan, jaki samo spowodowało.

Hypnotyzowanie drogą radiową?

Angielski hypnotyzer J. Louis Orton zajmuje się od dłuższego czasu sprawą hypnotyzowania drogą radiową. Orton eksperymenty swoje przeprowadza w samolocie, gdzie wydaje odpowiednie rozkazy do głośnika, który skolei na krótkich falach elektromagnetycznych, przesyła je do góry ustalonej osoby.

Eksperymentator siedzi w kabinie, ściśle oddzielonej od pilota. Chodzi bowiem o to, aby pilot sam nie usnął pod wpływem sugestji. Fałę, wysyłane z samolotu odbierał na ziemi znajomy Ortona. Po krótkiej chwili zapadł on w głęboki sen. Orton wierzy, że w ten sposób będzie mógł wywierać swój magiczny wpływ na dowolne osoby m. in. będzie mógł leczyć je przed chorobą morską i in. cierpieniami. Sugestją na dystans przy pomocy radia będzie można przeprowadzić bardzo dużo podobnych eksperymentów.

PRZEZORNĄ ZONĄ

Do chorego przychodzi lekarz, bada go i mówi do jego żony:

— Powiedziałam pani wczoraj, że stan pani męża jest beznadziejny. Na szczęście dziś mogę powiedzieć, że nie jest tak źle. Mąż pani wyzdrowieje.

— Ładna historia! — woła żona. — A ja już sprzedałam jego wszystkie ubrania, buty i bieliznę.

Zamach w Leningradzie

Zapowiedź nowej fali teroru w Rosji sowieckiej

Zamach leningradzki na trzeciego generalnego sekretarza partii komunistycznej (pierwszym jest Stalin, drugim Kaganowicz), jedną z najwybitniejszych postaci obecnego reżimu sowieckiego, Sergjusza Kirowa, jest wydarzeniem politycznym tem większej wagi, że od 15 lat nie zdarzył się w Sowietach żaden terrorystyczny zamach na dygnitarza.

Skąpe wiadomości, zawarte w oficjalnych komunikatach „Tassa“, nie pozwalają na wyrobienie sobie dokładnego pojęcia o kolicznościach, które towarzyszyły zamordowaniu Sergjusza Kirowa. W każdym razie surowe zarządzenia władz sowieckich, które niezwłocznie sięgnęły do bardzo ostrych środków represyjnych, świadczą o tem, iż sprawa zamachu potraktowana została przez Kreml bardzo poważnie, a wprowadzone niezwłocznie zmiany do procedury sądowej, wykluczające z procesów „terrorystycznych“ obronę i przynaglające wykonanie wyroków śmierci, mówią same za siebie.

Zamieszczony w prasie sowieckiej z dnia 4 grudnia komunikat „Tassa“ wlicza 37 nazwisk aresztowanych w Leningradzie urzędników sowieckich, rzekomo należących do jakiejś „kontrrewolucyjnej“ organizacji. — W Moskwie aresztowano 30-tu urzędników. Wszystkich aresztowanych przekazano „wojennemu kolegum“ G. P. U. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż poza lakonicznym określeniem, że aresztowani byli „wrogami władzy sowieckiej“, zaniechano zwykłego w tych wypadkach terminu „białogwardziści“ lub „reakcyjni kontrrewolucjoniści“. Jednocześnie oficjalne komunikaty sowieckie stwierdzają, że zamach nie był czynem indywidualnym Nikołajewa. Odrzucający jest również jako motyw zbrodni porachunek osobisty — Nikołajew sam był funkcjonariuszem G. P. U. Mamy więc do czynienia z poraż pierwszy stwierdzonym przez władze sowieckie istnieniem ugrupowania terrorystycznego, czy antysowieckiego w łonie samego „aparatu sowieckiego“.

Interesujące komentarze przynosi w tej sprawie prasa zagraniczna. Ciekawy jest komentarz byłego długoletniego moskiewskiego korespondenta „Berliner Tageblattu“, Pawła Scheffera, wydalonego w swoim czasie przez władze sowieckie z Moskwy. Z komentarza tego wynika, iż w szeregach komunistycznej partii rozwinął się w ostatnich czasach dość wyraźny prąd opozycyjny przeciwko „skrzywieniu“ linii polityki sowieckiej, coraz bardziej skłaniającej się do porozumienia z wyklinaną dotąd polityką „zgniłego Zachodu“. Przystąpienie Rosji sowieckiej do wyszydzanej jeszcze do wyjaśnienia szerokiemu ogółowi, — wszystko to, niedawna Liga Narodów, pakt i sojusze z państwami Zachodu, niezawsze w swych szczegółach jak można było wnosić z niektórych nieśmiały zresztą wystąpień publicznych, nie wzbudzało zbyt entuzjazmu w szeregach „ortodoksyjnych“ komunistów.

Toteż dla Scheffera fakt popełnienia mordu politycznego w gmachu Sowietu Leningradzkiego przez obywatela sowieckiego nabiera specjalnego znaczenia. Od czasu zabójstwa Urickiego i Wołodarskiego w 1917 r. w Leningradzie i nieudanego zamachu na Lenina w 1918 r. przez Dorę Kaplanównę w Moskwie, nie było w Sowietach żadnego poważniejszego aktu teroru na wyższych urzędników sowieckich. Większość zamachów miała miejsce poza granicami Rosji. Istniała wszakże niedochodząca do wiadomości zagranicą ogromna ilość zamachów na drobniejszych funkcjonariuszów so-

wieckich, zwłaszcza na t. zw. komkorespondentów, z którymi szczególnie okrutnie rozprawiała się wieś rosyjska. Miały też miejsce krwawe rewolty na Kaukazie i w Kronsztadzie.

Demonstracyjności leningradzkiego mordu przy pisuje więc Scheffer symptomatyczne znaczenie, podkreślając jednocześnie, iż tym razem władza sowiecka nie sięgnie bynajmniej do „praktyki „pokazowych procesów“, ale rozprawi się z winowajcami i podejrzewanymi o współdziałanie w sposób rychły i okrutny.

Represje spadły nie tylko na podejrzanych o należenie do spisku, ale i na tych, którzy nie zdołali ustrzedz Kirowa przed zamachem, lub też przeoczyli istnienie terrorystycznej grupy. Aresztowano 2-ch wybitnych czekistów, Miedwiedia i Fomina. Każdy z nich w hierarchii G. P. U. zajmował wybitne stanowisko. Miedwied był dwukrotnie odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru. Szefer G. P. U., słynny Jagoda, pełniący obecnie po reorganizacji G. P. U., funkcje ludowego komisarza spraw wewnętrznych, musiał podobno już ustąpić ze swego stanowiska i otrzymał nominację do Azji



Sergiusz Kirow

Środkowej. Jestto właściwie nieoficjalny wyrok zesłania, który w najlepszym razie podzieli wraz z nim wielu innych wybitnych dygnitarzy sowieckich.

Powstrzymywana od pewnego czasu — przynajmniej nazwę — działalność G. P. U., wywołana była według Scheffera, — koniecznościami natury — dyplomatycznej. Przeprowadzona reorganizacja miała przekonać zagranicę o tem, że rząd sowiecki, całkowicie utrwalony w swoich zasadach, nie potrzebuje już posiłkować się tym straszliwym aparatem, że wszystkie insynuacje „burżuazyjnej“ prasy Zachodu o trzymanie ludności w „żelaznych rękach czekistów“, są zmyślane.

Zabójstwo Kirowa, a zwłaszcza surowe represje, jakie zapowiedziano w oficjalnych eguncjach, dowodzą, iż nieobjęte obszary Rosji sowieckiej dalekie są od całkowitego uspokojenia, a nowa fala teroru, wymierzona tym razem już nie przeciwko „białogwardzistom“, lecz przeciwko nieprawomyślnym towarzyszom partyjnym, spowoduje zaleję kraj.

Z przewidywań korespondentów zagranicznych, a zwłaszcza sądząc z wrażenia, jakie wywołały w Genewie wieści o nowym zaostrzeniu „wewnętrznego kursu“ w Sowietach, można przypuszczać, iż również na terenie zagranicznym sytuacja Związku sowieckiego dozna pewnych trudności.

deusz Kraj. Wszyscy oskarżeni byli o noszenie oznaki rozwiązanej OWP („mieczyki Chrobrego“) i przez sąd starościński skazani byli po 6 dni aresztu i konfiskacie „mieczyków“.

Sąd okręgowy jednak, do którego zaapelowali skazani, ogłosił wyrok uwalniający i nakazał zwrot zatrzymanych oznak.

Splonęło schronisko Makkabi krakowskiej!

Z Nowego Targu donoszą, że znajdujące się tam schronisko Makkabi krakowskiej splonęło doszczętnie w czasie pożaru. Władze przypuszczają, że pożar nastąpił wskutek podpalenia.

*Mokro!
Zimno!*

**KREM
NIVEA**

wygładka spierzchniętą
skórę

zł 0.40-2.60

PRZEŁOŻENIE AKC W POZNANIU



PIĄTEK, 7 GRUDNIA

Kraków (304.3) 6,45 Audycja poranna. 7,40 Program i koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej. 12,10 Ze Lwowa: koncert zespołu Ta deusza Seredyńskiego. 12,45 Ze Lwowa: „Gwiazdka dla domowników“ wygl. p. Teresa Nowicka 13 Z Warsz.: dziennik południowy. 13,05 Ze Lwowa: d. c. koncertu Tad. Seredyńskiego. 15,30 Z Warsz.: wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Komunikaty LOPP. 15,45 Z Warsz.: muzyka lekka w wyk ork. jazzowej Zdzisława Górczyńskiego i Love Short (śpiew — ze Lwowa). 16,45 Ze Lwowa: audycja dla chorych. 17,15 Z Warsz.: Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego (Irena Dubiska — I. skrz., Tadeusz Ochlewski — II. skrz., Mieczysław Szalecki — altówka, Zofja Adamska — wiodonczela). 17,50 „Wśród czasopism dla młodzieży i dzieci“ omówi dr. Adam Bar. 18 Feljton aktualny. 18,10 Wiadomości bieżące 18,15 Z Warsz.: koncert solistów z płyt. 18,45 Z Warsz.: „Maurycy Mochacki“ w 100-ną rocznicę zgonu“, wygl. p. Artur Śliwiński. 19 Z Warsz.: muzyka lekka z kaw. „Gastronomja“. 19,20 Z Warsz.: pogadanka aktu alna. 19,30 Z Warsz.: d. c. muzyki lekkiej j. w. 19,45 Program na dzień następny. 19,50 Z Warsz.: wiadomości sportowe. 19,56 Lokalne wiadomości sportowe. 20 Z Warsz.: pogadankę muzyczną wygl. dr. A. Simonówna. 20,15 p. Warszawa 20,50—22,30 Transm. z Filharmonji Warsz.: koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. filhar. pod dyr. Walerjana Biedyjajewa i Aleksander Borowski (fort.), w przerwie: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“ 22,30 Z Warsz.: recytacje poezji. 22,40 Koncert reklamowy. 23 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 Muzyka taneczna z płyt 24—1 Z Warsz.: muzyka taneczna z rest. „Gastronomja“.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—17,50 p. Kraków. 17,50 „Przegląd wydawnictw“ — prof. H. Mościcki. 18 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18,10 „Życie kultur i artyst. stolicy“. 18,15—20,15 p. Kraków. 20,15 Transm. z Auli Politechn. Warsz. fragm. urocz. Akademji ku uczczeniu 30-lecia pracy naukowej p. Prez. Rzpltej prof. Ignacego Mościckiego. 20,50—1 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Wiadom. gospod. 15,45—18 p. Kraków. 18 „Oświata robotnicza“ — dyr. Kierzkowski 18,15—23,05 p. Kraków. 23,05 Skrzynka poczt. dla Międzynar. Zrzesz. Katowicardów.

Lwów (377.4) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 p. Warszawa. 15,45—17,50 p. Kraków. 17,50 „Przegląd wydawnictw pedagogicznych“ — prof. Króliński 18 „Silva rerum“. 18,05 „Pod Limanową przed 20-tu laty“ — felj. wygl. ppłk. Zygmuntowicz 18,15—19,30 p. Kraków. 19,30 Pieśni i piosenki w wyk. r. Zubika (tenor) 19,45—23,05 p. Kraków. 23,05 Koncert tria fortep., następnie muzyka taneczna z Warszawy

Wiedeń (506.8) 17,15 Pieśni włoskie. 20,30 Współczesna muzyka włoska, dyr. Kabasta. 21,30 Transm. z rautu na rzecz pomocy zimowej.

Rzym (420.8) 20,45 „Piękna Rizetta“ — operetka Falla

Medjolan (368.6) 21 Koncert symfoniczny.

Paryż (312.8) 21,15 Operetka.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Nowy komendant Berezy

Jak donoszą ze Lwowa, przeniesiony został za stępcą wojewódzkiego komendanta PP. we Lwowie podinsp. Kamala, który otrzymał przydział służbowy do Berezy Kartuzkiej.

W Berezie insp. Kamala objąć ma komendę obozu koncentracyjnego w miejsce insp. Greffnera.

„Mieczyki“ wolno nosić

Onegdaj na ławie oskarżonych w łódzkim sądzie okręg zasiadło 3 „narodowców“ z Pabjan: Stanisław Waś, Marjan Fronczak i Ta-

Wobec tego wszczęte zostało śledztwo. Makkabi ponosi szkodę 10.000 zł, gdyż schronisko ubezpieczone było tylko na niewielką sumę. W schronisku pod Nowym Targiem odbywały się corocznie centralne obozy wyszkolenia związku Makkabi w Polsce

Komornik przed sądem

Przed sądem okr. w Wadowicach stanął onegdaj komornik sądu grodzk. w Kalwarji Łęzińsk oskarżony o to, że sprzeniewierzył na szkodę skarbu państwa oraz interesu publicznego kwotę zł 2.500. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący oskarżonego na 2 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.



Reprezentacja piłkarska Polskiego Makkabi gra w Warszawie z Polonią i Legią

W najbliższą sobotę i niedzielę meczami piłkarskimi reprezentacji Związku Makkabi z ligowymi zespołami Polonii i Legji, zostanie zamknięty sezon piłkarski stolicy.

Związek Makkabi, chcąc przed II. Makabjadą wyłonić jedenastkę najlepszych piłkarzy, ściga do Warszawy 18 czołowych graczy, którzy zmierzą się z Polonią i Legią. Będzie to próba, czy istotnie piłkarze żydowski reprezentują pewną klasę i czy będą mieli jakiegokolwiek szanse na turnieju piłkarskim Igrzysk Żydowskich, które odbędą się w Tel-Awivie.

Wśród plejady piłkarzy żydowskich, którzy przyjadą na egzamin do Warszawy, spotykamy takie nazwiska: Elsner, Numberg, Hönig, Spira, Liberman, Purysz, Herman, Goldberg, Gutman, Basia, Pomerancenblum, Hauptman, Fajertag, Frydman, Osiek, Selangier, Schlaff, Senter.

Po meczach tych ustalony zostanie skład reprezentacji piłkarskiej polskiej Makkabi na Igrzyska.

W sobotę grać będzie Makkabi z Polonią na boisku Polonii, a w niedzielę z Legią na stadionie wojskowym.

WIADOMOŚCI Z PZPN-U.

KOMISJA NAPRAWY PIŁKARSTWA odbyła dalsze posiedzenie. Zastanawiano się nad sposobami pokrycia wydatków, które pociągnie za sobą planowana reorganizacja.

Prace posunęły się już tak daleko, że istnieje nadzieja, iż w przyszłym tygodniu rezolucje wpłyną pod obrady zarządu PZPN.

TERMIN DOROCZNEGO ZEBRANIA POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ został już ustalony przez zarząd PZPN na dzień 18 i 19 lutego 1935 r. Poza wieloma bolączkami najważniejszą kwestją obrad będzie reorganizacja PKS-u i zniesienie karencji.

BOKS LWOWSKI PRZECIW ŚLĄSKOWI I PRZEMYSŁOWI.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę walczy reprezentacja bokserska Lwowa przeciw Śląskowi i Przemysłowi, wystawiając dwa odrębne garnitury.

RAPID PROWADZI W AUSTRII.

W mistrzostwach piłkarskich Austrii leaderem tabeli ligi zawodowej wiedeńskiej jest 1) Rapid, 2) Admira, 3) Vienna, 4) Wacker. Ostatnio uzyskał Hakoah z Wiednią rezultat remisowy 0:0.

SLAVIA LEADEREM PIŁKARSKIM CZECHOSŁOWACJI.

W mistrzostwach piłkarskich zawodowej ligi czeskosłowackiej prowadzi 1) Slavia praska, 2) Sparta, 3) Zidenice, 4) Victoria Pilzno.

HUNGARIA NA CZELE LIGI WĘGERSKIEJ.

W lidze węgierskiej w tabeli piłkarskiej stoi na czele 1) Hungaria, 2) Ujpesti, 3) FTC.

ZACIĘTA WALKA W PIŁKARSTWIE ANGLIJSKIM.

W mistrzostwach ligi angielskiej trzej konkurenci Arsenal, Stoke City i Sunderland, równą ilością punktów walczą o prowadzenie tabelaryczne. Outsiderem jest znowu, jak tradycyjnie corocznie, nieszczęsna Chelsea.

CARNERA ZWYCIĘŻYŁ CAMPOLA.

W Buenos Aires odbył się wobec 40.000 widzów mecz bokserski Carnera—Campolo, zakończony zwycięstwem Carnery na punkty.

KOLARZE NIEMIEC ZWYCIĘŻAJĄ BELGÓW.

W międzypaństwowym meczu kolarskim Niemcy—Belgia mistrzowska drużyna Belgii pokonana została przez wicemistrza 78:46 pkt.

TRENER FRANCUSKI DLA NASZYCH TENISISTÓW.

Polski Zw. Lawn-Tenisowy otrzymał od słynnego trenera tenisowego, Karola Koželuha, list, w którym Koželuh zawiadamia, iż nie może przyjąć polskiej propozycji objęcia treningu drużyny daviscupowej w kwiecień roku przyszłego, gdyż wszystkie terminy ma już zajęte. Wobec tego, zarząd PZLT zamierza zwrócić się do jednego z trenerów francuskich przyczem brani są pod uwagę Ramillon, Plaa, a ewent. Estrabeau.

PAAVO NURMI ZAPROSZONY DO SOWIETÓW

Znakomity biegacz fiński, Paavo Nurmi, zapro-

Tragiczny zgon Heleny Boucher

Lotnictwo francuskie, a wraz z nim Francaja cała, okryło się znów kirem żałoby. Zginęła znakomita lotniczka, rekordzistka szeregu konkursów, 26-letnia Helena Boucher.

Helena Boucher, była laureatką siedmiu rekordów światowych. W sierpniu r. 1933 —



Helena Boucher

zdobyła kobiecy rekord wysokości na lekkich samolotach, osiągając 5900 metrów; w rok potem bije kobiecy rekord szybkości na przestrzeni 1000 km, przelatując 409 km 200 m. w ciągu godziny, wreszcie całkiem niedawno zdobywa rekord 100 km w ciągu godziny, osiągając chyżość 405 km/godz.

I oto ginie nagle śmiercią tragiczną pozostawiając po sobie szczerzy żal i smutek. Helena Boucher była uczenicą wielkiego lotnika Pawła Codosa i Michała Detroyat. Szczególnie ten ostatni zajął się nią bliżej, poznawszy się na jej zdolnościach, odwadze i zaletach charakteru. Albowiem Helena Boucher była nie tylko bardzo wartościowa, lecz zarazem odznaczała się niezwykle miłym charakterem, który zjednywał jej moc przyjaciół i sympatyków nie tylko wśród kolegów zawodowych, lecz i w najszerszych kołach publiczności.

Była cicha, skromna i... smutna. Jeden z jej bliskich przyjaciół opowiada, że miał wrażenie, jak gdyby Helena Boucher przeczuwała zawsze tragiczny koniec. Nigdy, zdaniem jego, nie czuła się szczęśliwą, mimo wielkich sukcesów, odniesionych na polu lotnictwa. Ciekawy to był charakter, dziwny temperament. Nie bała się nigdy, ale była czegoś nie spokojna. Mawiała często: „Kiedy stoję obok mego aparatu, obawiam się, że nie będę go dobrze prowadziła, ale kiedy siadam przy motorze, odrazu nabieram wności i pewności siebie”. W kilka dni po swoim ostatnim tryumfie, zwierzyła się komuś z jednej ze swoich najtajniejszych myśli, mówiąc: — „Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, iż sama awiacja nie może zapełnić życia kobiety”

Była zawsze mocno zdziwiona i jak gdyby zaskoczona zwycięstwami, które stawiały ją w pierwszym szeregu lotniczek świata. Uparta i wytrwała, przeszła cierpliwie wszystkie trudne etapy swojej kariery zawodowej pilotki.

Atelier krawieckie gwiazd filmowych

Los zarządzającej zakładem krawieckim, który dostarcza sukien dla gwiazd filmowych, nie jest godny pozazdroszczenia — oświadcza dyrektorka atelier krawieckiego, przy jednej z największych wytwórni kinematograficznych w Hollywood. Praca w takim atelier jest bardzo męcząca i utrudniona — przez bezustanną interwencję dyrektorów i reżyserów wytwórni.

Już od rana napływają do magazynu polecenia z wytwórni, dotyczące tualet aktorek, w nakręcanym obecnie filmie. Administracja zawiadamia np. niespodziewanie, iż budżet na suknie gwiazdy został zmniejszony o 1000 dolarów. Trzeba zatem przekonać artystkę podczas miary, że kołnierz płaszcza, zrobiony pierwotnie z 2 lisów, nie jest dla niej twarzowy i że w jednym lisie wygląda ona daleko młodziej. Uzyskana oszczędność 250 dolarów kosztuje jednak wiele wysiłków i dyplomatycznych zabiegów. W czasie nakręcania filmów okazuje się często, iż — przygotowane suknie nie są odpowiednie. Przybiega spłakana aktoreczka, która gra małą rolę, i prosi o natychmiastową zmianę tualety. Suknia jej, sklecona w kilka godzin wydaje się reżyserowi zbyt elegancka i przyśmiewa tualetę gwiazdy, nad którą pracowa no kilka tygodni. Wtedy trzeba wszystko zmieniać, przerabiać i dopasowywać w tempie błyskawicznym, ponieważ czeka na to cały aparat produkcji.

Wszystkie zarzuty i reklamacje spadają oczywiście na dyrektorkę magazynu. Zde-

nerwowany dyrektor telefonuje, iż suknia „star” z jersey’u jest zbyt skromna. „Taka jest moda” — odpowiada bez namysłu zarządzająca i dyrektor milknie uspokojony. „Mo da” jest oczywiście słowem magicznym. Zdarza się również, że w ciągu 4 godzin trzeba uszyć 6 sukien dla 6 girls, które kręcą nowy film. Scenarjusza tego filmu nikt w pracowni nie zna, wiadomo tylko, że girlsy muszą być możliwie obnażone. Wtedy przywołuje się na pomoc całą rutynę i doświadczenie w tworzeniu tego rodzaju kreacji. Kostjumy historyczne wymagają więcej starania i studjów, ale rezultat nie zawsze jest pomyślny, ponieważ często znajdzie się ktoś, kto uzna, że są one anachronizmem. Do wszystkich tych kłopotów należy dodać kaprysy artystek, dla których twarzowa tualeta jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, a które swe wysokie wymagania łączą często z różnego rodzaju przesadami. Jedna z gwiazd nie zno si wokół siebie koloru czerwonego, inna uważa, że niebieski jest dla niej niekorzystny, lub że zielony źle odbija od jej cery.

Cieawe są koleje, jakie przechodzą suknie z magazynu dla gwiazd filmowych. Suknia gwiazdy, która kosztowała mniej więcej tysiąc dolarów, zostaje po nakręceniu filmu, oddana do czyszczenia i noszona jest następnie przez drugorzędną artystkę w innym filmie. Potem znowu oddaje się ją do czyszczenia i przeznaczona do innej roli lub dla statystki. Wkońcu sprzedaje się wszystkie stare suknie na licytacji.

M. C.

szony został na kilka startów do Sowieców.

Nurmi przyjął zaproszenie i startować będzie w Sowieciech latem przyszłego roku

ULGI DLA PACJENTÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Do Ubezpieczalni przychodzi jakaś babina, chora na nogi. Ma polecenie zwrócić się do chirurga.

— A gdzież ta ten doktor przyjmuje? — pyta porjera.

— Drugie piętro na prawo, — informuje łaskawie portjer.

— O Boże, tak wysoko, poczynna narzekać chora. Nie dam rady wyjść moimi nogami.

— Możebym mogła, proszę pana, pojechać windą?

— Może pani, ale trzeba mieć na to pozwolenie na karteczce.

— A gdzie mam iść po tę karteczkę? — pyta w dalszym ciągu babina.

— Do naczelnego lekarza, trzecie piętro na lewo.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak się obecnie przedstawia sprawa ulg w spłacie zaległości podatkowych?

W sprawie tej wydany został szereg przepisów bądź zasadniczych (ustawa) bądź uzupełniających (rozporządzenia), bądź wreszcie wyjaśniających (okólniki). Powstała więc w tej dziedzinie cała literatura, która tak zagmatwała ten problem, że trudno się w nim wyznać fachowcowi, a laik musi się w dżungli tej już zupełnie zgubić. Spróbujemy więc w sposób możliwie przystępny naświetlić tę część przepisów, które dotyczą się tylko kupców, zalegających z podatkami (podpadającymi pod ulgi) nie posiadających nieruchomości. Ta kategoria restantów jest bowiem największą, a w miarę możliwości postaramy się w najbliższej przyszłości uprzystępnąć również przepisy, dotyczące się innych kategorii podatników.

GDZIE NALEŻY SZUKAĆ PRZEPISÓW?

- 1) Dz. Ust. Nr. 29. poz. 291 z r. 1932 tj. zasadnicza ustawa o spłacie zaległości podatkowych.
- 2) Dz. Ust. Nr. 94 poz. 731. z r. 1933 zawierający rozporządzenie wykonawcze Min. Skarbu.
- 3) Dz. Urzędowy Min. Skarbu Nr. 3. poz. 23. z r. 1934.
- 4) Dz. Urzędowy Min. Skarbu Nr. 3. poz. 24. z r. 1934.
- 5) Dz. Urzędowy Min. Skarbu Nr. 17. poz. 219 z r. 1934 (wyjaśnienie wątpliwości).
- 6) Dz. Ust. Nr. 89. poz. 816 oraz Dz. Urz. M. S. Nr. 29. poz. 340/1934.

JAKIE PODATKI PODPADAJĄ POD ULGI?

Tylko podatek: gruntowy, od nieruchomości, przemysłowy, dochodowy, majątkowy oraz od spadków i darowizn. Dochodzą do tego dodatki państwowe (10 proc.) i samorządowe. Również zaległości należności za świadectwa przemysłowe korzystają z ulg.

Tylko te podatki korzystają z ulg w płatności, które powstały przed 1 października 1931, a więc np. przy podatku przemysłowym wymiar za r. 1930, 1929, 1928 i dalej wstecz. (Zaliczki na r. 1931 jakkolwiek były płatne przed 1. października 1931. nie korzystają z ulg). W podatku dochodowym podpadają pod ulgi wymiary na lata 1930, 1929 i dalej wstecz. Pamiętać należy, że podatek dochodowy wymierza się „na” rok następny, a „za” rok miniony, a więc np. podatek „za” rok gospodarczy 1929 wymierza się z końcem r. 1930, a „za” 1930. z końcem 1931 r. (a więc w listopadzie — grudniu). A zatem podpada pod ulgi tylko ten podatek dochodowy, przy którym na nakazie płatniczym jest wymieniony rok 1930, 1929, 1928 i wstecz. Zaległości, powstałe z tytułu dodatkowych wymiarów, a dotyczące się czasokresu z przed 1. października 1931, również podpadają pod ulgi. Np. w r. 1932 dokonany został wymiar dodatkowy do pod. przemysłowego lub dochodowego za r. 1929. Zaległość ta, mimo, że „powstała” po 1. października 1931. korzysta z ulgi podatkowej, gdyż dotyczy się podatku z okresu, poprzedzającego tę datę. (vide wyjaśnienie w ok. Min. Skarbu Dz. Urz. M. S. Nr. 17, poz. 219 ust. 3. 1934).

ILE WYNOSZĄ ULGI?

Są one bardzo poważne, gdyż władze skarbowe mogą umarzać 1/4 część (a więc 25 proc.) zaległości podatkowej, a prócz tego mogą umarzać kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie za okres od dnia powstania do dnia 30 września 1933.

Reszta płatna jest w 12 równych ratach kwartalnych, poczynwszy od 1 stycznia 1935 (a więc w ciągu 3 lat) za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 1/2 proc. miesięcznie, licząc od dnia 1. października 1933. A zatem pierwsza rata płatna jest najdalej dnia 1. stycznia 1935! Dodać należy, że 1/4 część zaległości umorzy się dopiero po zapłaceniu w terminach resztujących 3/4.

O UDZIELENIE ULG NALEŻY PROSIĆ.

Początkowe zarządzenie z 25. XI 1933, w myśl którego każdy z tej kategorii podatkowej korzystał z urzędu (a więc bez odrębnego podania) z ulg, zostało niestety zmienione na niekorzyść podatników zarządzeniem z 3/I. 1934. wzgl. 20. IX. 1934, o tyle, iż — jak brzmi zmieniony przepis — „władze skarbowe mogą na indywidualnie wno-

szone i należycie uzasadnione podania, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie umarzać...” A zatem każdy podatnik, mający zaległości, podpadające pod ulgi, musi wnieść podanie, należycie uzasadnione, w którym wykazuje niezdolność zapłaty całej zaległości z odpowiednich powodów. Należy mieć nadzieję, że władze skarbowe ustosunkują się przychylnie do tych próśb i nie obrócą w niwecz zamiaru rządu miesienia pomocy zalegającym podatnikom i usunięcia tego balastu z ksiąg podatkowych. Władza skarbowa może zaś odmówić próśbom, o ile „zaległości powstały wskutek jawnej złej woli płatnika”. Oceńna, czy powstanie zaległości spowodowane zostało jawną złą wolą płatnika, należy do Ministra Skarbu, który — niezawodnie — przeniesie swe uprawnienie w tym kierunku na Izby Skarbowe.

Kto wniósł odrębne podanie, ten niezawodnie otrzyma z urzędu skarbowego odpowiedź przed 1. stycznia 1935, kto zaś tego nie uczynił, a pragnie z ulg korzystać, ten winien to natychmiast uczynić.

CZY MOŻNA W KRÓTSZYM OKRESIE ZA-PLAĆ ZALEGŁOŚĆ?

Płatnicy, którzy chcą spłacić od razu całą zaległość z prawem bonifikaty 1/4 mogą to uczynić bez wnoszenia podań o taką całkowitą i jednorazową zapłatę. W przypadkach tych kasa urzędu skarbowego winna obliczyć, jaka suma przypada od danego płatnika po potrąceniu bonifikaty, sumę tę przejąć i o wpłacie zawiadomić tego samego dnia Naczelnika Urzędu Skarbowego, który winien najdalej następnego dnia wydać zarządzenie odpisu zbonifikowanej sumy. Można również — na podstawie odp. podania — oświadczyć gotowość zapłacenia zaległości w krótszym, niż 3-letnim czasokresie (np. celem szybszego zlikwidowania sprawy, oszczędzenia odsetek za odroczenia). Pamiętać jednak należy, że przed ulżeniem całkowitej czy częściowej sumy należy uzyskać ze strony Urzędu Skarbowego zgodę na udzielenie ulgi; patrz ustęp poprzedni).

ZAPŁATA ZALEGŁOŚCI ZAPOMOCA OBLIGACYJ I SKRYPTÓW.

Kto ma większe zaległości, dla tego korzystną będzie ich spłata zapomocą obligacji i skryptów, przyczem korzysta na dość poważnej różnicy między wartością nominalną a kursową. (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 17 poz. 219 z r. 1934).

KIEDY TRACI SIĘ NABYTE PRAWO DO ULG?

Prawo to traci się w razie niezapłacenia w terminach (a więc przed upływem każdego kwartału, licząc od 1. stycznia 1935) dwóch kolejnych po sobie następujących rat. Zainteresowani sprawą tą winni więc przed 1 stycznia 1935 pierwszą ratę wpłacić, aby nie narazić się na przykre konsekwencje.

KTO FAKTYCZNIE Z ULG TYCH SKORZYSTA?

Naogół niewielu kupców odniesie korzyść z przepisów ulgowych. Przy naszym doskonale działającym aparacie egzekucyjnym każdy już dawno zapłacił zaległości, gdy tylko był w stanie nie zapłacić zaś, gdy nawet energiczny sekwestator nie był w stanie zająć ruchomości, przedstawiających jakkolwiek wartość. Taki więc nędzarz z tego korzyści mieć nie będzie.

Natomiast skorzystają z ulg t. z. zapłacą 3/4 zaległości ci, którzy musieli z różnych powodów zlikwidować swoje przedsiębiorstwa, którzy już firmy nie mają, egzekucja im niczego zrobić nie może, a obecnie pragnęliby w jakiś sposób mieć możliwość ponownego założenia warsztatu pracy. Ci starać się będą niezawodnie o pożyczki, wyprzedzą się bodaj, aby tylko uregulować kwestię zaległości. Dalej skorzystają ci, którym w ostatnich latach nałożono wymiary dodatkowe za lata z przed 1930, a wreszcie ci, którzy mieli ograniczone na skutek rekursów wymiary podatkowe, a Komisja Odwoławcza odmownie załatwiła ich rekursy za lata z przed 1930 i dotychczas nie wpłacili różnicy podatkowej, między kwotą ograniczoną i prawomocną.

Józef Himmelblau.

Stopniowe scalanie podatku obrotowego

Jak donosiliśmy, Ministerstwo Skarbu dąży obecnie do zasadniczego zreformowania podatku obrotowego. Mianowicie, istnieje tendencja wprowadzenia systemu pobierania tego podatku u źródła, a więc od fabrykantów, importerów, z tem, że stawka pobierana w ten sposób wynosiłaby razem tyle co opodatkowanie danego towaru we wszystkich etapach obrotu od wytwórci do konsumenta.

Sfery przemysłowe negatywnie odnoszą się do tego projektu, uważając, że wpłacanie podatku przed uzyskaniem zapłaty za towar osłabiłoby je gospodarczo. Poza tem wysuwane są obiekcje co do możliwości włączenia do kalkulacji towaru scaleniowej stawki podatkowej.

Rzecz jasna, iż przejście z podatku obrotowego w dzisiejszej jego postaci na podatek konsumpcyjny wymagałoby wydania urzędów, umożliwiających odliczanie zwrotów i protestów wekslowych.

Dowiadujemy się, iż pomimo sprzeciwu ze strony przemysłowców system scaleniowy będzie wprowadzony w życie.

W r. 1935 ma być zastosowany ten system w dziedzinie kolonialnej, w r. 1936 w dziedzinie włókienniczej i konfekcyjnej. Za tem stopniowo w ciągu kilku lat wprowadzono by, całkowitą reformę podatku obrotowego.

Spłata zobowiązań pożyczką narodową

W Dzienniku Ustaw Nr. 105 z dnia 5 bm. ukażo się rozporządzenie ministra skarbu o zmianie rozporządzenia o spłacie zobowiązań obligacjami 6 proc. pożyczki wewnętrznej i o zasadach zastawu tych obligacji.

Zmiana wprowadzona obecnym rozporządzeniem polega na tem, że w instytucjach przyjmujących spłaty obligacjami pożyczki narodowej, prawo spłaty do wysokości 300 złotych imiennej wartości obligacji służy odąd nietylko, jak dotychczas, pierwonabywcom oraz osobom, które otrzymały obligacje, w drodze spadku lub na zasadzie wyroku sądowego — lecz również osobom, które otrzymały obligacje na zasadzie przelewu, dokonanego za zgodą komisarza generalnego pożyczki narodowej.

Termin, w jakim spłata ma być uskuteczniiona, pozostaje bez zmian do dnia 31 grudnia 1935 r.

O wzmocnienie akcji o legalizację żydowskich warsztatów rzemieślniczych

Biorąc pod uwagę, że problem rzemiosła żydowskiego jest problemem ogólnonie żydowskim, w którym zainteresowana jest cała ludność żydowska w Polsce, Żydowski Komitet Gospodarczy rozesał listy do większych gmin żydowskich w Polsce, jak również do kilkuset żydowskich działaczy społecznych, aby poparli akcję o legalizację żydowskich warsztatów rzemieślniczych.

Żydowski Komitet Gospodarczy wzywa żydowskich działaczy gospodarczych, aby natychmiast nawiązywali kontakt z miejscowymi komitetami i wyciężyli wszystkie wysiłki celem zapewnienia pozytywnych rezultatów tej akcji.

Przetargi publiczne

W najbliższym czasie ogłoszone zostaną rozporządzenia wykonawcze o publicznych przetargach. Wszystkie prace i dostawy będą musiały być oddawane w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwom krajowym. Jedynie o ile firmy krajowe nie będą mogły podjąć się robót, dopuszczalne będzie oddawanie dostaw firmom zagranicznym, które pracują w kraju. Przedsiębiorca taki zobowiązany będzie do realizowania dostaw możliwie przy pomocy krajowych sił roboczych, oraz w oparciu o surowce krajowe.

Obrady Związku Uzdrawisk Polskich

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Związku Uzdrawisk Polskich. Na posiedzeniu zapadła uchwała powołania specjalnej komisji celem skoordynowania prac Związku ze stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości, pensjonatów i hoteli w uzdrawiskach dla podjęcia koniecznej akcji w kierunku oddłużenia przeciążonych zobowiązaniami obiektów mieszkaniowych na terenie uzdrawisk i uzyskania długoterminowego kredytu dla ich rozbudowy.

Postanowiono również zainteresować bliżej ministerstwo opieki społecznej potrzebami polskich

kąpielisk nadmorskich w kierunku podniesienia ich stanu sanitarnego oraz rozbudowy. Zarząd polecił prezydium kontynuować w dalszym ciągu akcję uzyskania u p. ministra komunikacji zniżek taryfowych narazie przynajmniej dla osób, powracających z zimowych zdrojowisk i stacyj klimatycznych.

Przed posiedzeniem zarządu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Uzdrawisk Polskich dla dokonania wyboru rady z ramienia Związku do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Radcą wybrany został jednogłośnie dr. Kazimierz Kaden z Rabki, który piastował ten mandat w czasie ostatniej pięcioletniej kadencji.

Informator gospodarczy

„L. R.“: 1) Trykotarstwo nie jest objęte wykazem art. 142 prawa przemysłowego, a zatem nie musi być wykonywane za kartą rzemieślniczą. 2) Świadcstwo przemysłowe musi Pan jednak wypłacić. (VIII kategoria z prawem zatrudniania do 5 pracowników)

„LOKAT. Z R. 1914“: Może Pan się zwrócić do Urzędu Rozjemczego o ustalenie niższego niż w r. 1914 komornego a to na podstawie art. 5. p. 2. ustawy o ochronie lokatorów. Jeżeli bowiem komorne z r. 1914 było ze względu na specjalne warunki danego stosunku umownego widocznie wygórowane, to Urząd dla spraw najmu lub sąd ustali podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych.

„R. L. KRAKÓW“: Adresu dostawców zasadniczo nie podajemy.

„AB-EL“: 1) Także sprzedaż piwa bez względu na to, czy w naczyniach otwartych czy też zamkniętych, nie będzie wymagała zezwolenia, lecz tylko rejestracji. Warunków tej rejestracji minister skarbu jeszcze nie określił. 2) Od wszystkich istniejących dotychczas opłat specjalnie od sprzedaży alkoholu. Na wnoszenie podania ma Pan jeszcze czas. Tryb załatwiania tych spraw określi dopiero minister skarbu w drodze rozporządzenia wykonawczego. Cyfra obrotu przedsiębiorstwa jest tu obojętna.

„STAMSONISTA“: 1) Może Pan spróbuje wykorzystać możliwości, zawarte w art. 146 prawa przemysłowego, który to artykuł postanawia, że władza przemysłowa I. instancji (magistrat wzgl. starostwo) może na wniosek Izby rzemieślniczej zwalniać poszczególne osoby od obowiązku wykazania uzdolnienia, jeżeli osoby te wykażą w inny, wystarczający sposób, posiadanie odpowiedniego uzdolnienia zawodowego w danym rzemiośle 2) W myśl art. 9 ust. o ochronie lokatorów za mieszkania, które lokator w całości lub w części odnajmuje dalej, bez dostarczenia urzędnika domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które przekracza najwyżej o 30 proc. komorne, płacone przez lokatora, obliczone za całość lub odpowiednią część, jednak bez opłat dodatkowych. Za dostarczenie sublokatorowi urzędnika domowego wolno oprócz komornego umówić wynagrodzenie, które jednak w żadnym razie nie może przekroczyć 75 proc. komornego, jakie płaci lokator za odnajętą pomieszczenie. Oprócz tego wolno lokatorowi pobierać słuszne wynagrodzenie za dalsze świadczenia, dostarczanie sublokatorowi. 3) Nie może tego uczynić, jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się swej preten-

sji nie zostało przez niego podpisane w chwili położenia przymusowego. W tym ostatnim wypadku rolnik ten może zrobić użytek z art. 266 kod. karnego, który przewiduje, że „kto w celu osiągnięcia dla siebie lub kogo innego korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wyzyskując niezdolność tej osoby, do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze więzienia do lat 5, lub aresztu.

„P. S. ROBINSON“: 1) Niema prawa żądać zwrotu wadium, albowiem mógł stawać na licytacji i ubiegać się o kupno tej nieruchomości 2) Nie widzimy sposobu upłynnienia, ponieważ na cesję Pożyczki Narodowej trzeba uzyskać zgodę komisarza generalnego Pożyczki Narodowej.

„DWÓR, (ZARNA“: Progresja przy podatku gruntowym jest dodatkiem do podatku gruntowego i płaci ją właściciel tej posiadłości, która, położona w granicach jednego powiatu, obciążona jest podatkiem gruntowym rocznie ponad 106 złotych. Dodatek ten wynosi według skali progresywnej od 10 do 100 proc. podatku gruntowego, zależnie od wysokości rocznego, płatnikowi w powiecie przypisanego, podatku gruntowego.

„A. S. BIELSKO“: W kwestji, czy sprzedaż skóry szewcom podpada pod II czy III kategorię istnieje szereg sprzecznych ze sobą poglądów. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 16. II. 1933 (3 K. 34/33) stanął na stanowisku, że „szewcy, zakupujący skórę i inne przybory do butów na sprzedaż, czy na zamówienie lub do uskutecznienia naprawy butów, nie są spożywcami, lecz podpadają pod pojęcie drobnych kupców“. Na podobnym stanowisku stanął Sąd Najw. w orzeczeniu z dn. 24. II. 1933 (2 K. 38/33). Ale w analogicznym wypadku sprzedaży przyborów krawieckich krawcom stanął N. T. A. w orzeczeniu z dn. 28. XI. 1932 L. rej. 9586/30 na stanowisku, że „sprzedaż dodatków do ubrań krawcom uzasadnia uznanie takiego handlu za detaliczny. (III kategoria).

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 105 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 bm. zawierający treść następującą:

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 937 — Skarbu z dnia 16 listopada 1934 r. w sprawie ulg w zakresie opłat stempowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskimi obszaru celnego.

Poz. 938 — Skarbu z dnia 22 listopada 1934 r. w sprawie zmian w organizacji urzędów skarbowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Łodzi.

Poz. 939 — Skarbu z dnia 24 listopada 1934 r. o ustaleniu wzorów monet srebrnych wartości 2, 5 i 10 złotych.

Poz. 940 — Skarbu z dnia 24 listopada 1934 r. o uzupełnieniu taryfy na wyroby tytoniowe.

Poz. 941 — Skarbu z dnia 27 listopada 1934 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. o spłacie zobowiązań obligacjami 6 proc. pożyczki wewnętrznej i o zasadach zastawu tych obligacji.

Poz. 942 — Sprawiedliwości z dnia 27 listopada 1934 r. w sprawie wniesienia powiatowego wydziału hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i zmiany właściwości Sądu Okręgowego w Sosnowcu w sprawach hipotecznych.

Zdrowie fundamentem życia

Lepiej zapobiegać niż leczyć. Łatwiej jest konserwować zdrowie, niż je restaurować. wychodząc z tej zasady praktyczni Amerykanie stworzyli instytucję pod nazwą „Life Extension Institutes“ (instytut przedłużania życia). Z początku instytuty tego rodzaju organizowane były przez towarzystwa ubezpieczeniowe, które wychodziły z zasady, że w ich własnym interesie leży, aby klienci ubezpieczeni na życie nie podlegali chorobom i cieszyli się zdrowiem jaknajdłużej. W instytutach, należących do towarzystw ubezpieczeniowych wszystkie badania i obserwacje były bezpłatne dla ubezpieczonych. Rozbudowane wszechstronnie instytuty posiadają lekarzy wszystkich specjalności, wszystkie aparaty i urządzenia najnowszego stempla, obszerne laboratorja etc. Ubezpieczony który się zgłasza do zbadania, zostaje bez względu na to, co mu dolega, a nawet jeżeli mu nic nie dolega, konsultowany na wszystkie boki i strony: badają stan jego płuc, wątroby, innych organów wewnętrznych, — prześwietlają go, badają uzębienie, dokonywują z miejsca analiz, sprawdzają ciśnienie krwi, działalność serca, stan nerwów etc. — Jeśli lekarz zakładowy danej specjalności znajdzie jakiś defekt, notuje to na kartce i poleca zbadanemu udać się w celu leczenia do swojego lekarza.

Instytuty te znalazły tak wielkie uznanie w szerokich kołach ludności, iż zachęceniu tym przykładem lekarze, a za nimi i niektórzy samorządy zainicjowali budowę podobnych instytutów, ale płatnych. Tutaj za małą opłatą każdy może się dowiedzieć po zbadaniu, w jakim stanie znajduje się jego organizm, jak wygląda jego zdrowie.

Life Extension Institute w Nowym Yorku, obsługujący 8 towarzystw ubezpieczeniowych posiada 30 lekarzy, 120 asystentów i laborantów i dokonywa rocznie około 50000 kompletnych rewizyj zdrowotnych.

Or.

— W Insbrucku zmarł tragicznie w czasie ćwiczeń narciarskich znakomity narciarz i alpinista płk. Bilgeri, naskutek gwałtownego upadku, który spowodował silny wylew krwi. Bilgeri liczył lat 64, był on jednym z pionierów narciarstwa w Europie.

— Nad południowo-wschodnią częścią wysp Filipińskich przeszedł nowy tajfun, który zniszczył całkowicie miejscowość Becuit, w której ocalały tylko domy. Dotychczas zanotowano trzy wypadki śmiertelne.

Bruno Adler

Copyright by Michal Kacha — Verlag Praha. 61)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

Znacznie większą sensację aniżeli sama sprawa Hilsnera wywołuje auto. „Prager Tagblatt“ postawił je do dyspozycji swych reporterów, którzy niezależnie w ten sposób od przeciętnego i tak telegrafu — połączenia telefonicznego Pisek nie posiada — mogą relacje swe w Budziejowicach nadawać, dzięki czemu aktualność ich gazety wyprzedza inne dzienniki o parę godzin. Pisek jest w podnieceniu, gdy wóz po raz pierwszy rusza w 50-ciokilometrową drogę do Budziejowic. Awanturmiczną przejażdżką wymaga dwu godzin czasu. Całe miasto żyje w większym strachu o los jadących, niż o Hilsnera. Panowie z sądu, zwłaszcza zaś rezolutny pan prokurator pozwalają zarezerwować dla siebie miejsce podczas jednej z najbliższych eskpad.

Wnet ma się odbyć zgromadzenie wyborcze, na którym przemawiać będzie Baxa. A zatem musi sprawa Hilsnera spełnić także swe polityczne zadanie. Badykałom wydaje się ludność jeszcze nie dość podburzoną. Lecz na zebraniu przeważają socjaliści i „realiści“, wobec cze-

go Baxa odwołuje swą mowę.

Przesłuchanie świadków trwa w dalszym ciągu. Amalia Schubert reprodukuje dramatycznie swą rozmowę z Janem Hruzą. „To może być tylko sprawa tych przeklętych, trędowatych Żydów!“ wyraził w swym czasie. „Żydzi“ odparła Schubertowa „znają dziesięcioro przykazań. Czy pan zna je także?“ Na co drżącym głosem odpowiedział. „Dobrze jej się stało, temu ścierwu!“ Ten świadek, ponadto Herman Aufrecht i inni stwierdzają, że podczas pogrzebu siostry na rękach i „żył Jama widoczne były liczne obrażenia

Gdy podczas paury Aurednicek rozmawia z Hilsnerem, wywołuje Husek awanturę, w której publiczność chętnie i swobodnie bierze udział...

Z zadziwiającą pewnością siebie kreśli szesnastoletni Procuaska swe spostrzeżenia: Widział, jak z komina mieszkania Hilsnerów unosiły się poszczególne części garderoby, słyszał, jak morderca i matka jego gawędzili podczas tego po hebrajsku. Świadkowie, na których się powołuje,

nazywają go kłamcą, dochodzi do gorączkowej wymiany zdań. Z pełnym groźby gestem zbliża się Jan Hruza do Hilsnera: „To twoje dzieło, ty niedźniku, czy nie?“ I tak długo znęca się nad Hilsnerem, aż wrzeczne przewodniczący usuwa go z sali. Matka i córka Broz powtarzają podsłuchane przez nich rozmowy Żydów. Ci ostatni wśród okrutnej wrzawy zapewniają, że wszystko jest wysnane z palca. Znowu wysuwa się na plan pierwszy motyw rytualny, a chociaż przewodniczący i prokurator, stosownie do wskazówek, udzielonych im przez ministerjum, starają się to stłumić, opanowuje myśl o mordzie rytualnym wszystkie umysły. Już w pierwszym tygodniu przewidują dziesięć triumfów atmosfery kuttenbergskiej. Masaryk pisze: spór nie toczy się już teraz o jednego Żyda ani o jedno morderstwo; sprawa Hilsnera stała się okrzykiem bojowym dwóch przeciwnych partij ekonomicznych, w których obozach gromadzą się najróżnorodniejsze, polityczne stronnictwa. Propagandę wyborczą prowadzi się tym razem relacjami z sądownej.

Wypadek Klimy wzbudza mniejsze zainteresowanie, gdyż kwestja krwi nie odgrywa przy nim najmniejszej roli. Przesłuchanie świadków ulega przerwie, gdy na salę sądową wchodzi wytwornie ubrany młodzieniec.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA



Wschód słońca
7 m. 8
Zachód słońca
15 m. 23

GRUDZIEŃ



PIĄTEK

1 t. ebet 0695

Z Organizacji Sjonistycznej

W niedzielę 9 bm. odwiedzą delegaci Egzekutywy następujące miejscowości:

- Krosno — prezes Egzekutywy mgr. Salpeter.
- Dukla — J. Fromowicz z Jasła.
- Nowy Sącz — dr. L. Oberländer z Jasła.
- Łajcut — tow. dr. Hecht.
- Bochnia — prof. Szmulewicz.
- Król. Huta — gen. sekr. Egzekutywy tow. A. Hofstätter.
- Rzeszów — tow. dr. M. Pomeranz.
- W poniedziałek przybywa do Dębicy tow. dr. Pomeranz, który wygłosi na zgromadzeniu publicznym referat nt.: „Rozwój myśli sjonistycznej“.

— PRZEWRÓT W HIGIENIE DZIECKA.

Wiek XX-ty, zwany stuleciem dziecka wysunął jeden zasadniczy postulat: wszelkie przedmioty użytku przeznaczone dla dzieci, winny być przystosowane do specyficznych potrzeb dziecka, a nie wolno używać przedmiotów użytkowych, przeznaczonych dla dorosłych. Przy realizacji tej słusznej i już nie poddawanej w wątpliwość zasady, pominięto jedn. niezwykle ważną dziedzinę higieny, a mianowicie: jamę ustną dziecka. Dopiero obecnie stworzono nowy artykuł, stanowiący prawdziwy przewrót w higienie dziecka: jest to specjalna, przystosowana do dziecięcej jamy ustnej, smaczna pomarańczowa pasta do zębów „BEBEDONT SZOFMANA“, wyprodukowana przez zaszczytnie znaną od lat 85 firmę „Bebe Szofmana“, na której Pudrze, Mydle i Kremie wychowały i wychowują się miliony dzieci w Polsce. 1758k

— DR. M. WEINHEBER, CHEMIK W KRAKOWIE, Lubomirskiego 29, został mianowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową biegłym rewidentem w przedmiocie badań sprawozdań założycieli spółek akcyjnych w dziale „Przemysł Chemiczny“. 5456

— HERBATKA ZAPOZNAWCZA Żyd. (Tow. Gimnast. odbędzie się jutro w sobotę dnia 8 bm. o godzinie 8-mej wieczór w sali Żyd. Tow. Gimnast. Skawlińska 2. 1705k

— DZIS I W KAŻDY PIĄTEK o godzinie 8:30 wieczór, odbywać się będą w lokalu Klubu Towarzystwa przy Elzbie Chałucowej, Mikołajska 9 wieczory artystyczne z udziałem artystów krakowskich i amatorów. Do brydża zarezerwowana jest osobna sala. 1732k

Z SALI KONCERTOWEJ.

KONCERT JUBILEUSZOWY 15-LECIA POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO. na dochód Muzeum Narodowego odbył się onegdaj w zapelnionej po brzegi sali Saskiej. W pięknym zagajeniu wieloletnia prezesa Związku, pianistka, prof. Grodzicka, officier de l'Academie francaise, wspomniła o cierniach i laurach muzyków, o pracy ich dla Sztuki. Dr. J. Fromer, członek i syndyk Związku, po gorącym przemówieniu, wręczył prof. Grodzickiej kwiaty. Sekretarz, prof. Bursa treściwie zdał sprawozdanie o członkach i imprezach P. Z. M. P. — Część koncertowa wykonana została przez pierwszorzędną muzyków, członków P. Z. M. P. i mistrzowską orkiestrę 20 p. p., pod kier. wytrawnym mjr. Szreyera; Wirtuozowskie wykonanie sonaty Saint-Saensa przez prof. Macalika (wiolonczela) i prof. Sacewiczową (fortepian); śpiew, pełen szlachetnego tonu i uczucia art. op. Biełkowskiej, piękną grę na skrzypcach prof. Kozłowski przy doskonałym akompaniamencie prof. Łakocińskiej. Zakończył słynny chór „Echo“ pod kier. Dyr. Wallek-Walewskiego, wykonaniem utworów członków P. Z. M. P. (f)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj pełna humoru komedia G. B. Shawa „Nigdy nie wiadomo“. W niedzielę popołudniu krotoczwila W. Rapackiego „Ozłówek, który nie pije“.

— „ZBÓJCY“ FRYDERYKA SCHILLERA. W związku z uczczeniem 175 rocznicy urodzin Fryderyka Schillera ukaza się na scenie Teatru im. J. Słowackiego jutro w sobotę „Zbójcy“, niegrane na krakowskiej scenie od dłuższego czasu. Role główne wykonają pp. Jaroszevska, Karbowski, Nowakowski.

— BAJKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W BAGATELI odegrana zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 11 przedp.

— PREMIERA REWJI W BAGATELI pod mo cno frapującym tytułem „O czym panienci śnią“... która ze względu na wielce urozmaicony program i szereg nowych pomysłów będzie niewątpliwie wielką rewelacją dla Krakowa, odbędzie się w dniu dzisiejszym. Balet z Szulcówną i Piotrowskim na czele zaprezentuje się w wielkiej baletowej inscenizacji „Carioca“.

— RACHEL HOLCER W KRAKOWIE. W sobotę 8 i w niedzielę 9 bm. w sali Saskiej, Jana 6, wystąpi w koncercie słowa znakomita art. dram. i recytatorka Rachel Holcer. Bilety sprzedaje kasa sali Saskiej, Jana 6 codziennie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

- ADRIA: „Taniec miłości“ i „Barrault“.
- APOLLO: „Melodje cygańskie“ (Charles Boyer Loretta Young).
- ATLANTIC: „Nana“ wg. Zoli (Anna Sten) i „Hopl“ (Clara Bow).
- BAGATELA: „Śmiech w piekle“ oraz rewja pt.: „O czym śnią panienci“.
- DOM ŻOŁNIERZA: „Panienska od szlagierów“.
- PROMIEN: „Markiza Yoriska“ (Annabella, Charles Boyer).
- SŁONKO: „Kajdany życia“.
- SZUKA: „Pieśń Kozaka“ (Jose Mojica).
- SWIT: „W krainie czarów“ (Charlotte Henry, Gary Cooper, Richard Arlen).
- UCIECHA: „Ich noc“ (Claudette Colbert, Clark Gable).
- WANDA: „Świat się śmieje“ (komedia sowiecka).

Kursy ogrodniczo-rolnicze

Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Wilnie udzieliło zezwolenia na uruchomienie rocznych kursów ogrodniczo-rolniczych w Jorozolimie pod Wilnem. Kursy te będą już wkrótce uruchomione przez Stowarzyszenie Inżynierów-Agronomów Żydów pod protektoratem Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej i organizacji WIZO. Kierownictwo kursów spoczywać będzie w rękach doświadczonych inżynierów-agnonomów S. Kapłana i M. Sienickiego.

Bliższych informacji udzielają: Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10, oraz oddział Izby w Łodzi, Łódź, Piotrkowska 113, organizacja WIZO Warszawa, Graniczna 15 i oddziały prowincjonalne tej organizacji oraz kierownik kursów inż. S. Kapłan, Wilno Kalwaryjska 51.

AUDYCJE PALESTYŃSKIEJ STACJI NADAWCZEJ

Referat Prasowy Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej komunikuje, iż wg. otrzymanych wiadomości, palestyńska stacja radiowa nadawać będzie audycje na fali 449.1 (668 kilocyklów Kc/S) Palestyńska stacja radiowa ma być obsługiwana przez stację radiową o sile 20 kilowatów.

KU UWADZE RZEMIEŚNIKÓW I DROBNYCH PRZEMYSŁOWCÓW

Osoby, interesujące się możliwością produkcji następujących artykułów w Palestynie: 1) drut elektryczny, 2) czcionki drukarskie, 3) wyroby celuloidowe, 4) rękawiczki, 5) sprotki oraz regenerację żarówek mogą zgłosić się po informacje do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Warszawa, Fredry 10.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DO PALESTYNY

- Ostatnio wpłynęły do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej następujące oferty handlowe: 186 (IP)34. Poważna firma palestyńska poszukuje dostawców kompletów skrzynkowych do pakowania pomarańczy.
- 187 (IP)34. Większa fabryka spirytusu w Jaffie interesuje się zakupem transportu nowych lub używanych cylindrów do kwasu węglowego.
- 188 (IP)34. Firma palestyńska interesuje się importem rurek izolacyjnych.
- 189 (IP)34. Tel-Awiwska fabryka ma zainteresowanie dla importu naczyń emaljowanych o

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 12. 1934. Akcje utrzymane, Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego 64, 4-proc. l. zast. Banku Krajowego 66.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie słabe. Bank Polski w poszukiwaniu i 4-proc. Prem. Poż. dolarowa jednakowoż bez notowania. Robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. i 4 i pół proc. listami zastawnymi Banku Krajowego po kursach ustalonych bez zasadniczych zmian. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu robiono 7-proc. Poż. Śląską dolarową po kurse dol. 67 za 100.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27—5.29, czeki bankowo 5.28—5.30, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych walut Funt szterling 26.20—26.30, Frank szwajcarski 171.50—172.25, Marka niemiecka gotówka 190—192, wyplata 212.50—213.50, Korona czeska gotówka 21.50—21.80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 94.50, 95. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45.75, 5-proc. konwersyjna 64.50, 65, 64.75, 5-proc. konwersyjna kolejowa 60.50, 6-proc. dolarowa 72.63, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 68.38, pięciocetki 68.75, 68.88. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 123.95, Holandia 358.40, Londyn 26.22, Nowy Jork czek 5.29 i pół, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i trzy czw., Oslo 131.90, Paryż 34.93, Praga 22.13, Sztokholm 135.35, Szwajcaria 171.75, Włochy 45.23, Berlin 213. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 12. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i trzy czw. przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placentach 5.28 oraz 5.29 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 6. 12. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, jęczmieniu, lnę, siemieniu, owies i otrębach. Pszenica awansowała w cenę, w innych artykułach ceny niezmiennione.

Pszenica jednolita (Podw. 16.50—16.25, Lwów 18—18.25, pszenica zbiorowa Podw. 15.50—15.75, Lwów 17—17.25. Inne kursa niezmiennione.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań 6. 12. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 14.75, owies 15 ton 15.25, 45 ton 15.25. Ceny orientacyjne: żyto 14.50—14.75, wszystkie gatunki mąka żytniej a 50 groszy drożej. Reszta bez zmiany, Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.33 i trzy czw., Londyn 15.28, Nowy Jork 3.08 i trzy czw., Bruksela 72.10, Medjolan 26.31, Madryt 42.12 i pół, Amsterdam 208.62 i pół, Berlin 123.90, Wiedeń oficjalny 73.10, Wiedeń noty 57, Sztokholm 78.85, Oslo 76.75, Kopenhaga 68.20, Praga 12.87 i trzy czw., Warszawa 58.15, Białogród 7, Ateny 2.91, Konstantynopol 2.49 i pół, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.73 i jedna czw., Japonia 89.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 91, w Paryżu fr. fr. 1800, w Zurychu dol. 68.25 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 12. Kursy otwarcia: Dillonowska 84.75, Stabilizacyjna 113, Dolarowa 71.625, Warszawska 65, Śląska 66.125. Kursy zamknięcia Dillonowska 84.875, Stabilizacyjna 114.75, Dolarowa 72, Warszawska nieotworzona, Śląska 66. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 6. 12. Cynk dost. natychm. 11 13/16, termin 12 3/16, cyna natychm. 227 3/4—227 7/8, termin 228 3/4—228 15/16, Straits 229 3/4, ołów natychm. 105/16, termin 109/16, miedź natychm. 27 1/2—27 5/8, termin 27 7/8—27 15/16, Elektrolit 30 1/2—31.

objętości 50—60 mstrów. 190 (IP)34. Zapotrzebowanie na słoneczną masę do wyrobu wykałaczek.

Program sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 12. (Sin) Jak już podaliśmy dnia 11 bm. wznowione zostaną prace Izby Ustawodawczych, W dniu tym rozpoczną się posiedzenia komisji budżetowej, które putrwają do świąt, poczem wznowione zostaną dopiero po świętach 11. stycznia. W dniu tym obradować też będzie senacka komisja konstytucyjna, która w obecności trzech ekspertów, a mianowicie wicemarszałka Ca-

ra, prezesa Sławka i posła Komarnickiego obradować będzie nad projektem konstytucji, uchwalonej przez Sejm i nad poprawkami wniesionymi przez referenta sen. Rostrowskiego. Nie jest wykluczeniem, że w dniu tym odbędzie się również posiedzenie Sejmu, na którym zostaną jedynie przesłane do komisji drobne projekty ustaw, oraz międzynarodowe umowy ratyfikacyjne.

KRONIKA G. ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Narady nad ustrojem Sejmu śląskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 6. 12. (K) Wczoraj, w godzinach popołudniowych obradowała podkomisja ustrojowa Sejmu Śląskiego nad projektem ustawy o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego. W obradach uczestniczyli prócz członków komisji marszałek Sejmu Wolny i naczelnik wydziału sądowego dr. Dworzański. Na wstępie postanowiono wyłączyć z ogólnego projektu ustawy część o sposobie ogłaszania ustaw śląskich, gdyż sprawę tę należy traktować, jako pilną. Będzie ona zaiatwiona oddzielnie i dopiero po uchwaleniu całego projektu włączona zostanie do ustawy.

Skości poseł dr. Dąbrowski zreferował projekt ustawy, którego szereg artykułów objętych jest już przepisami statutu. Marszałek Wolny wy-

wiedział się przeciwko powtarzaniu tych przepisów twierdząc, że mogłoby to doprowadzić do niejasnej interpretacji przepisów statutu organizacyjnego. Wniosek p. marszałka Wolnego przyjęto.

Następnie wywiązała się żywa dyskusja nad sprawą, czy Sejm Śląski uważać należy za Sejm Wojewódzki, czy też za ciało ustawodawcze, równorzędne Sejmowi Rzplitej, oczywiście z mniejszym zasięgiem terytorjalnym. W rezultacie podkomisja postanowiła zgodzić się na nazwę Sejmu Wojewódzkiego.

Dyskusję nad dalszą częścią projektu ustawy odroczone. Wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie komisji budżetowo-skarbowej odwołano.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE DLA HUT

Katowice, 6. 12. (K) Jak się dowiadujemy, przedsiębiorstwa należące do Wspólnoty Interesów otrzymały w ostatnich dniach olbrzymie zamówienie dla rządu sowieckiego na dostawę 20000 tonm wyrobów walcowanych. Zamówienie zostało rozdzielone pomiędzy huty: Batory, zakłady przetwórcze huty Królewskiej, huta Falva i huta Królewska.

EMERYTURA DLA PREZYDENTA M. CHORZOWA

Chorzów, 6. 12. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Na posiedzeniu tem. in. postanowiono przenieść prezydenta m. Chorzowa dra Spaltensteina w stan spoczynku od 1-go stycznia 1935 r., wyznaczając mu rentę emerytalną. Prez. Spaltenstein należy do związku ZZP (NPR).

STRASZNY WYPADEK NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM

Rybnik, 6. 12. (K) Dzisiaj o godzinie 7-mej rano wydarzył się w rybnickim tragiczny wypadek kolejowy. Pociąg osobowy, zdążający z Olzy do Wodzisławia na przejeździe kolejowym na szosie Marusze—Wodzisław, najechał na furmankę Józefa Kołka z Kamienia n. O. Furmanką tą jechały również 2 zamężne córki Kołka Agnieszka Rymerowa i Marja Ochwatowa. Wskutek najechania Kolek i Rymerowa ponieśli śmierć na miejscu, zaś Ochwatowa odniosła ciężkie ra-

ny. Na miejsce zjechała komisja śledcza, która ustaliła, że winę w wypadku ponosi droźnik kolejowy Paszenda spowodu niezamknięcia szlabanu. Paszendę zatrzymano. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala w Wodzisławiu.

CZĘŚCIOWE WYJAŚNIENIE TAJEMNICZEGO ZABÓJSTWA

Sosnowiec, 6. 12. (K) W ub. miesiącu znaleziono w lesie pod Zabkowicami zwłoki jakiegoś mężczyzny z licznymi ranami, zadanymi tępym narzędziem na całem ciele. Wobec tego, że przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, nie można było ustalić jego tożsamości. W kilka dni później został ujęty zabójca, niejaki Waclaw Popiel, ale również on nie mógł dać żadnych wyjaśnień co do zamordowanego. Obecnie policja ustaliła, iż zamordowany został Kazimierz Wiśniewski z Warszawy, znany złodziej. Tła zabójstwa nie zdołano jednak ustalić.

NADUŻYCIA INKASENTA PODATKÓW

Sosnowiec, 6. 12. (K) W Żychocicach zatrzymano został kontroler bydła, felczer Władysław Krystecki pod zarzutem nadużyć na szkodę gminy i skarbu państwa. Krystecki inkasował od rzeźników podatki. Rzeźnikom Krystecki wystawiał kwity na właściwe sumy, zaś na grzbiecach wypisywał sumy o wiele mniejsze. Nadużycia sięgają kilkunastu tysięcy złotych. Dzisiaj przekazano go władzom sądowym.

Uwagi N. I. K. o wykonaniu budżetu państwa

Warszawa, 6. 12. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa N. I. K. Dr. Jakóba Krzemińskiego w towarzystwie wiceprezesa Rugiewicza, który złożył p. Prezydentowi uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu za rok budżetowy 1932/33. Uwagi powyższe p. prezes N. I. K. Dr. Krzemiński oraz wiceprezes Rugiewicz złożyli następnie p. prezesowi Rady ministrów prof. Leonowi Kozłowskiemu oraz ministrowi skarbu dr. Władysławowi Zawadzkiemu i pp. marszałkom Sejmu i Senatu.

Zboże zwyżkuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 12. (Sin) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej w Warszawie dał się zauważyć wzrost cen na żyto i jęczmień. Wzrost ten tłumaczyć należy jednoczesnym podskoczeniem cen na giełdach zbożowych Europy i Ameryki oraz akcją interwencyjną.

Demonstracja przeciw Stawskiemu

Warszawa, 6. 12. (Sin) Na wczorajsze przedstawienie „Araratu” został zaproszony m. in. Abraham Stawski. Dowiedzieli się o tem członkowie Poalej Sjon prawnicy i demonstrowali przeciwko niemu. Na sali rozlano płyn cuchnący. Cztery osoby podejrzane o wywołanie awantur zostały aresztowane.

Zginął śmiercią pilota

Warszawa, 6. 12. (Sin) Na polach pod Piasecznem zdarzyła się katastrofa samolotu wojskowego. Do lotu ćwiczebnego wystartował na samolocie myśliwskim podporucznik I-go pułku lotniczego Henryk Adamski, który w pewnej chwili zauważył defekt w motorze. W czasie lądowania pilot uderzył motorem o ziemię i poniósł śmierć na miejscu. Samolot został zupełnie zniszczony.

Strasza katastrofa kolejowa w Niemczech

Berlin, 6. 12. PAT. W pobliżu miejscowości Vaihingern pod Stuttgartem wydarzyła się dziś przed południem katastrofa kolejowa. Pociąg pociąg spieszny, zdążający z Paryża do Wiednia, najechał na nieprawidłowo otwartym przejeździe na samochód ciężarowy, który został doszczętnie zdruzgotany. Parowóz, wagon bagażowy oraz pierwszy wagon pasażerski pociągu, wyskoczyły z szyn, przewracając się. Dwóch pasażerów samochodu, kierowca samochodu oraz maszynista pociągu ponieśli śmierć na miejscu. Dotychczas brak wiadomości, czy katastrofa nie pociągnęła za sobą dalszych ofiar w ludziach.

Stracono nadzieję znalezienia Ulma i tow.

Londyn, 6. 12. PAT. Wczoraj do późnej nocy nie otrzymano żadnej wiadomości o losach lotnika australijskiego Ulma i jego towarzyszy. Stracono już nadzieję odnalezienia ich żywych. Liczne samoloty i okręty prowadzą w dalszym ciągu energiczne poszukiwania.

Honolulu, 6. 12. PAT. Zaginionego lotnika Ulma poszukują wciąż 34 samoloty i 23 okręty wojenne. Jak obliczono, na dotychczasowe poszukiwania zużyto już 113.500 litrów benzyny.

cznego jest właściwym twórcą gospodarczej teorii narodowo-socjalistycznej, której główny postulat tzw. „złamanie jarzma procentów“ wszedł do oficjalnego programu partii narodowo-socjalistycznej.

Feder należał do najbardziej zaufanych współpracowników kanclerza Hitlera, który sam w swej książce „Mein Kampf“ wyraźnie stwierdził, że poznanie z Federem w samym początku ruchu narodowo-socjalistycznego wywarło na niego decydujący wpływ.

Porozumienie węglowe z Anglią zawarte!

Londyn, 6. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin minister górnictwa oświadczył, że rokowania, prowadzone między przedstawicielami przemysłu węglowego Polski i Wielkiej Brytanji zakończone zostały zawarciem porozumienia.

Jeszcze jeden filar hitleryzmu w odstawce

Berlin, 6. 12. PAT. Dziś w południe niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat: Wódz i kanclerz Rzeszy zarządził przeniesienie w stan tymczasowego spoczynku podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarstwa Rzeszy dyplomowanego inżyniera i profesora Gottfrieda Federa, odwołując go równocześnie ze stanowiska komisarza Rzeszy dla spraw kolo-

uizacyjnych i przyznając mu ustawowe prawo do pensji.

Jak wiadomo, dr. Feder przed kilku dniami ustąpił ze stanowiska profesora politechniki w Charlottenburgu oraz zrzekł się funkcji przewodniczącego narodowo-socjalistycznego związku inżynierów niemieckich. Feder, jeden z filarów i pierwszych członków ruchu narodowo-socjalisty-

Węgry wnoszą skargę przeciw Jugosławii o masowe wydalenie obywateli węgierskich

Budapeszt. 6. 12. PAT. Węgierska agencja telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w związku z masowymi wysiedleniami Węgrów z Jugosławii, rząd węgierski poczynił demarches dyplomatyczne, jakie uznał za konieczne.

Budapeszt. 6. 12. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało szereg zarządzeń, celem zapewnienia przytułku Węgom, wysiedlanym masowo z Jugosławii. Z kół miarodajnych oświadczone przedstawicielom prasy, że wysiedlani, którzy pozostali bez środków do życia, otrzymają zapomogi materialne i kwatery. Na jutro w tej sprawie zwołana została konferencja międzyministerjalna.

Koła polityczne lansują pogłoskę, że rząd węgierski zastanawia się nad ewentualnością skierowania skargi do Ligi Narodów w związku z masowym wysiedlaniem Węgrów z Jugosławii.

Budapeszt. 6. 12. PAT. Węgierskie biuro korespondencyjne podaje, że wydaleniu z terytorjum jugosłowiańskiego Węgrzy opowiadają, iż władze jugosłowiańskie zmusiły ich do natychmiastowego opuszczenia Jugosławii, nie pozwalając nawet na zabranie najniezbędniejszych rzeczy. Wydalono nawet osoby, które przez dziesiątki lat zamieszkiwały Jugosławję. Lokalne władze jugosłowiańskie nie uwzględniały nawet zezwoleń, udzielonych na pobyt przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Francja wydaje Jugosławii terorystę chorwackiego

Białogród. 6. 12. PAT. Prasa jugosłowiańska w depeszach z Paryża donosi, że francuskie władze sądowe postanowiły wydać Jugosławii na jej żądanie głośnego terrorystę emigranta chorwackiego Andrzeja Artukowicza, adwokata z Gospicza w Dalmacji.

66 osób rozstrzelano w Moskwie i Leningradzie

Wśród straconych krewny Alfreda Rosenberga

Moskwa. 6. 12. PAT. Wśród 66 osób, rozstrzelanych wczoraj w Moskwie i Leningradzie, znajduje się jedna kobieta — Bułygina.

Według pogłosek, rozstrzelany Konstanty syn Krystyna Rosenberg ma być krewnym kierownika wydziału zagranicznego partji narodowo-socjalistycznej.

Meeting ku czci Kirowa

Moskwa. 6. 12. PAT. Agencja Tass donosi o żałobnym meetingu na Placu Czerwonym, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień ku

czci Kirowa. O godz. 15-ej Stalin, Molotow, Kaganowicz, Woroszyłow i Ordzonikidze ponieśli urnę z prochami Kirowa w stronę murów Kremla, gdzie urna została wmurowana, przy huku salw armatnich i dźwiękach międzynarodówki. Następnie na Pl. Czerwonym odbyła się olbrzymia manifestacja robotników i pochód przed członkami centralnego komitetu partji i rządu, którzy stanęli obok mauzoleum Lenina. W pochodzie przeddefilowały tysiące robotników, delegaci fabryk, kolchozów, świata artystycznego. Niesiono sztandary oraz transparenty z hasłami politycznymi.

O blok nadpartyjny w łódzkiej Radzie miejskiej

Warszawa. 6. 12. (Sin) Celem złagodzenia sytuacji na terenie rady miejskiej w Łodzi, naczelnik Izby Skarbowej i prezes akcji katolickiej radny Najder podjął się stworzenia nowej większości w radzie miejskiej przez zablokowanie rozmaitych frakcyj bez względu na kierunek i narodowość, chcąc w ten sposób utworzyć blok ponadpartyjny.

Ujście kolportera „Nowej Sztafety”

Warszawa. 6. 12. (Sin) Rowerowa patrol policyjna zatrzymała wczoraj pewnego osobnika, dzwigającego wielki pakunek. Po wylegitymowaniu okazało się, że osobnikiem tym jest bezrobotny szofer Wiktor Anger. W paczce znajdowało się 1.000 mokrych jeszcze egzemplarzy nielegalnej „Nowej Sztafety”. Angera aresztowano.

Tragedia trzech „ślepych” emigrantów

Praga. 6. 12. ZAT. Na pograniczu Czechosłowacji wykryto pod wagonem międzynarodowym pociągu spieszego Lwów—Wiedeń trzech młodzieńców żydowskich, którzy ukryli pod wagonem odbyli podróż ze Lwowa, pragnąc wyjechać do Palestyny. Nieszczęśliwi pasażerowie byli w okropnym stanie, bez obuwia, w podartych ubraniach i tak dalece zziębnięci i wyczerpani, że nie mogli wymówić ani słowa.

Krwawy występ zamaskowanych bandytów

Lwów. 6. 12. (O.) Ze Stryja donoszą, że trzech zamaskowanych bandytów wtargnęło wczoraj w nocy do mieszkania Izraela Braunsteina w Lisiatyczach pod Stryjem. Po steroryzowaniu do-

Po śmierci matki popelnila samobójstwo

Lwów. 6. 12. (O.) Ubiegłej nocy rozegrała się we Lwowie straszna tragedia rodzinna. Około północy zmarła nagle właścicielka realności na Zamarstynowie Erna Gross. W chwili, gdy lekarz skonstatował śmierć, 20-letnia jej córka w przystępie rozpacz po stracie matki chwyciła za brzytwę i poderżnęła sobie gardło. W drodze do szpitala Grossówna zmarła.

Gdańska urzędówka judzi przeciw Żydom

Gdańsk. 6. 12. ZAT. Organ Senatu gdańskiego „Danziger Vorposten” przedrukowuje z „Völkischer Beobachter” serje żydożerczych artykułów Alfreda Rosenberga, poświęconych Protokołom Mędrców Sjonu, oraz atakom na sjonorymberskiego „Stürmerna”, który po krótkotrwałym zakazie znów jest kolportowany w Gdańsku.

Protest przeciw antyżydowskiej polityce w Austrii

Nowy Jork. 6. 12. ZAT. Przedstawiciele kongresu żydowsko-amerykańskiego doręczyli posłowi austriackiemu w Waszyngtonie drowi Prochnikowi memoriał, który stwierdza, że swą polityką antyżydowską rząd austriacki gwałci traktat pokojowy Saint-Germain. Memoriał wylicza szereg dyskryminacji antyżydowskich, których dopuszczono się w Austrii pomimo zapewnienia kanclerza związkowego dra Schuschnigga o równouprawieniu Żydów.

mowników obrabowali mieszkanie, raniąc przytem ciężko 74-letniego właściciela mieszkania i jego żonę.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. 6. 12. PAT. Dziś, w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera prof. dr. Leona Kozłowskiego posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowych, projekt noweli do ustawy o utraconych tytułach na okaziciela oraz projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji giełd.

Rada ministrów między innymi sprawami bieżącymi powzięła również uchwałę w sprawie przekazania państwowego gruntu leśnego w powiecie grodzieńskim pod zarząd ministerstwa komunikacji dla przedsiębiorstwa P.K.P. na cele budowy bocznicy kolejowej od stacji Druskieniki do zdrojowiska Druskieniki oraz postanowiła zmienić nazwę „Referatu Komunikacji Samochodowej P.K.P.” na „Biuro Komunikacji Samochodowej P.K.P.”

Konflikt „elektryczny” w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 12. (Sin) Gmina m. Warszawy wytaczając proces warszawskiemu towarzystwu elektryczności nie określił wartości sporu. Towarzystwo elektryczności posiada najlepiej płatnych urzędników, zaś dywidendy wypłacane akcjonariuszom wynoszą 15—20 proc.

Warszawa. 6. 12. (Sin) Zarząd towarzystwa elektrycznego w Paryżu odwołał ostatnio generalnego dyrektora elektrowni warszawskiej inż. Eugenjusza Chanoteau. Generalnym dyrektorem mianowany został obywatel polski inż. Opęchowski.

Medycy żydowscy — bez trupów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 12. (Sin) Delegacja studentów żydowskich udaje się jutro do rabinatu w sprawie dostarczania trupów żydowskich.

Kilka dni temu podaliśmy wiadomość o niedopuszczeniu Żydów do Wydziału Anatomicznego Uniwersytetu Warszawskiego. W tej sprawie odbyła się konferencja między gminą żydowską a Towarzystwem Ostatniej Posługi, przy czym miała się dziś również odbyć konferencja z prof. Grzywo-Dąbrowskim. Konferencja ta odbędzie się jednak w poniedziałek po porozumieniu z dziekanem. Tymczasem Żydzi na drugim kursie w dalszym ciągu nie są dopuszczani do zajęć.

Eksmisja sierót żydowskich w Warszawie

Warszawa. 6. 12. (Sin) Dziś przybyła delegacja przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego do magistratu warszawskiego z interwencją w sprawie odebranego domu sierot żydowskich na Płockiej. Delegację przyjął wiceprezydent Olpiński, który zapewnił delegację, że magistrat nie zamierza wcale uprawiać polityki, zwróconej przeciwko ludności żydowskiej i że dom na Płockiej był nieodpowiedni dla dzieci. 250 dzieci zostanie przeniesionych do gmachu przy ul. Leszno 127, a reszta do innych zakładów. Motywy te nie przekonały delegacji, albowiem dom przy ul. Płockiej mieści 450 dzieci, a urządzenia jego należały do najbardziej wzorowych. Argument przytoczony przez p. Olpińskiego, że dom ten jest otoczony kominami fabrycznymi nie wytrzymuje krytyki, albowiem w tym samym gmachu ma powstać szpital. Delegacja zwróciła uwagę, że dzieje się to już po raz drugi, gdyż niedawno pozbawiono ludność żydowską gmachu dla starców przy ul. Wolskiej. Wszystkie te uwagi nie odniosły jednak żadnego skutku.

O nowych rabinów w Warszawie

Warszawa. 6. 12. (Sin) Dziś miało się odbyć zebranie Mizrachi w sprawie rabinatu warszawskiego i w sprawie powołania nowych rabinów. Zebranie to nie doszło do skutku wskutek zakazu władz bezpieczeństwa. Jak wiadomo, Aguda w Warszawie prze do wybrania nowych rabinów, zwolenników Agudy.

Laval i Litwinow nie rezygnują z paktu wschodniego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 5. 12. (M) Ukazał się tu dziś wieczorem komunikat kół urzędowych, podkreślający identyczność poglądów między kom. Litwinowem a min. Lavalem co do konieczności szybkiego zawarcia paktu wschodniego. Komunikat stwierdza, że inne państwa zaproszone, lub ponownie zaproszone do udziału w pakcie, a w szczególności Polska, nie dały dotychczas odpowiedzi.

Narazie w oczekiwaniu na ostateczne zawarcie paktu — głosi komunikat — Laval i Litwinow pragną już teraz zastosować po raz pierwszy współpracę francusko-sowiecką w celu lepszego przygotowania dróg, prowadzących do zawarcia

paktu udzielili sobie wzajemnych gwarancji, że dzieło to zostanie utrzymane w jego istotnych ramach zarówno regionalnych, jak i międzynarodowych. Chodzi tu o usunięcie wszelkich prób, jakie mogłyby być uczynione w celu oddalenia dyplomacji obu państw od wspólnego celu ich negocjacji.

Paryż. 5. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Genewy, że min. Laval odbył dziś w południe konferencję z komisarzem Litwinowem i delegatem sowieckim Rosenbergiem, których następnie zatrzymał na śniadaniu.

Pakt wschodni bez Polski i Niemiec — niemożliwy

Uchwała konferencji państw bałtyckich

Ryga. 5. 12. PAT. Obrady konferencji trzech państw bałtyckich w Tallinie przez cały czas były prowadzone bardzo intensywnie. Poruszano zagadnienia paktu wschodniego, sojuszu francusko-sowieckiego, kwestję zacieśnienia współpracy gospodarczej, wysuwano koncepcję zastosowania klauzuli bałtyckiej nie tylko w odniesieniu do zagadnień gospodarczych, lecz również w stosunku do spraw narodowościowych. Stąd też powstała idea nowego systemu mniejszościowego, regulują

cego sprawy narodowościowe na podstawie wzajemności. Stanowisko konferencji w odniesieniu do paktu wschodniego przedstawia się w ten sposób: Lotwa i Estonia stoją na stanowisku, że pakt wschodni bez udziału Polski i Niemiec jest niemożliwy. Litwa nie wycofuje się zasadniczo z poprzednio zadeklarowanej pozycji, modyfikuje ją jednak w ten sposób, że w przyszłości nie poweźmie żadnego nowego kroku bez porozumienia z pozostałymi sojusznikami.

Pierwsze strzały genewskie

Benez przewodniczy obradom, z wyłączeniem sprawy Jugosławii

Genewa. 5. 12. (K) Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś popołudniu. Rada odbyła przedewszystkiem posiedzenie poufne, na którym przewodniczący Benez, przypominając pismo delegata Węgier, domagające się, aby Benez zrzekł się przewodnictwa ze względu na to, że Czechosłowacja jest stroną w sporze pomiędzy Węgrami i Jugosławją — oświadczył, że wedle regulaminu decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do samego przewodniczącego. W danym wypadku p. Benez zawiadomił sekretarza generalnego, że zrzeknie się przewodnictwa w czasie dyskusji nad skargą jugosłowiańską, natomiast będzie przewodniczył obradom nad innymi

sprawami, figurującymi na porządku dziennym.

Rada, przyjąwszy do wiadomości oświadczenie przewodniczącego zajęła się skargą jugosłowiańską, przy czym przewodnictwo objął delegat Portugalii Vascencellos. W obecności delegatów Węgier, Rumunii i Jugosławji rada bez dyskusji zdecydowała wpisać skargę jugosłowiańską na porządek dzienny.

Na publicznym posiedzeniu Rada zdecydowała rozpatrzyć jutro raport w sprawie Saary, przedstawiony jej przez barona Aloisi, przy czym minister Laval zapowiedział, że Francja przyjmuje konkluzje tego raportu. Następnie posiedzenie rady zostało przerwane.

Propozycja międzynarodowej siły zbrojnej dla utrzymania porządku w Zagłębiu Saary

Po wznowieniu posiedzenia, rada przystąpiła do omawiania kwestji utrzymania porządku w Saarze. Pierwszy zabrał głos minister Laval, który zaznaczył m. in., że problem Saary nie jest i nie powinien być problemem francusko-niemieckim. Jest to problem wybitnie międzynarodowy. Mowca stawia następującą propozycję:

„Proszę Radę o wzięcie na siebie obowiązków, które Francja jest i pozostanie gotowa wypełniać, proszę ją o zdecydowanie, że misja utrzymania porządku zostanie powierzona kontyngentom międzynarodowym. Jeśli Rada odpowie na ten apel, Francja chętnie się zgodzi nie być reprezentowaną wśród tych kontyngentów międzynarodowych, przy czym — oczywiście rozumie się samo przez się — że i Niemcy nie mogą być reprezentowane.“

Delegat Wielkiej Brytanji Eden oświadczył, że możliwe jest, że w czasie plebiscytu saarskiego nastąpią jakieś zamieszki. Niewątpliwie w pobliżu znajdują się siły, które w razie konieczności można by wezwać na pomoc, ale p. Eden nie sądzi, aby to było najlepszym rozwiązaniem sprawy. Lepiej jest spróbować, czy za zgodą Rady Francji i Niemiec nie można by powziąć zarządzeń dla zapobieżenia zamieszkom i w tym celu wprowadzić do Saary siłę międzynarodową, w której nie byłoby oddziałów francuskich, ani niemieckich. Jeśli Wielka Brytanja zostanie zaproszona do współpracy, to zgodzi się ona dostarczyć odpowiednie kontyngenty dla utworzenia siły międzynarodowej w razie jeśli inne wchodzą-

ce w rachubę państwa także się na to zgodzą i pod warunkiem, że Francja i Niemcy wyrażą swoją zgodę na wprowadzenie tych sił na obszar Saary.

Baron Aloisi imieniem Włoch złożył oświadczenie:

Komisarz Litwinow oświadczył, że jego rząd ustosunkowuje się przychylnie do wszelkich propozycji, zmierzających do usunięcia tarć między narodami. Ponieważ kwestja jest dlań nowa, nie może udzielić od razu odpowiedzi swego rządowi z którym się w tej sprawie porozumie.

Minister Benez oświadczył, że porozumie się ze swym rządem.

Przew komisji plebiscytowej p. Knox oświadczył że jeśli odda się do jej dyspozycji siłę międzynarodową komisja jest przekonana, że porządek zostanie utrzymany, i że plebiscyt odbędzie się w atmosferze pokoju.

Rada zdecydowała, że komitet trzech dla spraw Saary zbada tę kwestję i przedstawi przed końcem sesji konkretne propozycje. Na tem posiedzeniu zostało zamknięte.

Rozmowy Laval

Genewa. 5. 12. PAT. Agencja Havasa donosi, że minister Laval odbył dziś rano konferencję z ministrem Edenem, przy czym głównym tematem rozmowy było memorandum jugosłowiańskie, która to sprawa zajmuje pierwsze miejsce w rozmowach genewskich. Nazwisko ministra Edena wy-

mieniane jest przez różne kół, jako nazwisko osobistości najbardziej powołanej do przedstawienia sprawy zamachu marsyjskiego na forum Rady Ligi Narodów.

Dyskretny wyjazd min. Kanya

Budapeszt. 5. 12. PAT. Minister spraw zagranicznych Kanya odjechał dziś rano do Genewy w towarzystwie radcy legacyjnego Zoltana Mariassy. Dzienniki węgierskie nie podały o tem żadnej wzmianki. Minister Kanya ma się zatrzymać w Genewie kilka dni.

Masowe wydalenie Węgrów z Jugosławii trwa

Budapeszt. 5. 12. PAT. „Magyarsag“ donosi, że rząd jugosłowiański wydał w ciągu ostatniej doby większą liczbę Węgrów, którzy zatrzymali się narazie w Szegedynie, gdzie zajęły się nimi władze miejskie. Kursują pogłoski, że rząd jugosłowiański ma w najbliższym czasie wydać 1000 do 1600 Węgrów.

Posel węgierski w Białogrodzie wyjechał do Budapesztu celem złożenia sprawozdania o wydaleniu Węgrów. Podobno poselstwo węgierskie w Białogrodzie kilkakrotnie interpelowało w tej sprawie u rządu jugosłowiańskiego, jednak dotychczas nie otrzymało żadnej odpowiedzi.

Rozwój Gdyni w cyfrach

Warszawa, 5. 12. PAT. W okresie pierwszych 11 miesięcy roku bież. ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego wyniósł według przybliżonych danych 6 milionów 638 tysięcy 574 tony wobec 5 milionów 671 tysięcy 66 ton w analogicznym okresie ub. roku. W ten sposób tegoroczny przeładunek w porcie gdyńskim jest o blisko 1 milion ton większy niż w roku ub.

Revolucjoniści nie otrzymają pracy

Owiedo, 5. 12. PAT. Minister handlu, który przybył do Owiedo w celu zbadania sytuacji gospodarczej w Asturji, wyraził nadzieję, że praca w kopalniach podjęta będzie 12 bm. Przy przyjmowaniu do pracy górnicy będą musieli przedstawić karty tożsamości. Górnicy, którzy brali udział w ruchu rewolucyjnym, nie będą przyjęci.

Koniec warkoczy w Chinach

Paryż, 5. 12. (PAT). Według doniesień z Nankinu, rząd nankiński przesłał gubernatorom prowincji rozporządzenie, zalecające w terminie 3-dniowym obcięcie warkoczy tym osobom, które je dotychczas jeszcze noszą. To samo rozporządzenie zakazuje kobietom krępowania nóg.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. 5. 12. ZAT. Do Warszawy powrócił przywódca Poalej Sjon lewicy Zerubawel, który bawił w Palestynie 8 miesiące.

— (Sin) Polski Penklub podejmował w dniu dzisiejszym bawiącego w Warszawie przejazdem do Francji znanego pisarza sowieckiego Ilję Erenburga

— W środę odbyła się w Brukseli uroczystość otwarcia alei Jana Sobieskiego. Aktu odsłonięcia tablicy orientacyjnej dokonali poseł R. P. Jackowski w obecności burmistrza m. Brukseli Adolfa Maxa, przedstawicieli rządu belgijskiego i władz. Aleja Jana Sobieskiego jest jedną z największych arterii w nowej dzielnicy Brukseli i prowadzi na wystawę światową, która zostanie otwarta w roku przyszłym.

— W Nowym Jorku rozpoczął się nowy proces słynnego bankiera Samuela Insulla, oskarżonego o sprzeniewierzenie 344.720 dolarów.

— W pobliżu Szeksfeherver (Węgry) uległ katastrofie wojskowy samochód ciężarowy z przyczepką. Oba wozy, na których znajdowali się żołnierze, spadły z wysokości 2 i pół metra. 28 żołnierzy odniosło rany.

— Z Bukaresztu wyjechał do Moskwy pierwszy poseł rumuński Ciuntu wraz z członkami poselstwa.

— Vines pokonał w Brukseli Tildena po zwycięskiej walce w 5-ciu setach 6:4, 6:8, 7:5, 1:6, i 6:3.

Londyn, 5. 12. PAT. Zmarł dziś magnat prasowy lord Riddell.

Żydzi w Bielsku głosują 9-go grudnia na listę narodowo-żydowską z prezesem Arztem na czele!

Nr. 11

Kronika krakowska Wybory do Rady Miejskiej w Bielsku

w niedzielę dnia 9 grudnia 1934

POKASANY PRZEZ PSA ZMARŁ W SZPITALU NA WSOCIEKLIZNĘ

(rg) Wieś Paczultowice była przed kilku miesiącami widownią nieszczęśliwego wypadku. Mie szkarnic tamtejszy, 30-letni Stanisław Góra, robotnik, został pokasany przez wściekłego psa.

W kilka dni po wypadku, Góra udał się do miejscowego lekarza, który przepisał mu kurację. Pokasany nie trzymał się jednak ściśle przepisów lekarskich, lekceważąc sobie zalecenia lekarza, co odbiło się na jego zdrowiu.

Po jakimś czasie zaczęły się u Góry ukazywać objawy wścieklizny, tak, iż musiano go wreszcie przewieźć do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Umieszczono go na oddziale chorób zakaźnych.

Po zbadaniu chorego okazało się, iż choroba jest zbyt zaawansowana i o ratunku nie może być mowy. Onegdaj wieczorem chory doznał silnego ataku wścieklizny. W pewnym momencie Góra zaczął szczeleć, a w końcu rzucił się na pacjentów, chcąc ich pokasać. Dopiero trzech sanitariuszy zdołało ująć chorego i nałożyć mu kaptan bezpieczeństwa.

W kilka godzin po ataku Góra utracił przytomność, której już więcej nie odzyskał. Wczoraj przedpołudniem chory zmarł.

NOWA LINJA TRAMWAJOWA

Prace około przedłużenia linii tramwajowej na Osiedle Oficerskie są na ukończeniu. Ostatnio zbudowano 500 metrów nowej linii tramwajowej, biegnącej ul. Mogiłską w stronę Osiedla. Uruchomienie nowej linii nastąpi wkrótce

OFIARY KATASTROFALNEJ EKSPLOZJI PRZEBYWAJĄ W SZPITALU

(rg) W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie przebywają dwie ofiary katastrofalnej eksplozji przy ul. Syrokomli 1. 15 — Józefa Zydroniowa i Wilhelmina Pawłusiakowa. Stam Pawłusiakowej jest ciężki, stwierdzono u niej bowiem złamanie podstawy czaszki.

SPADŁA ZE SCHODÓW

(rg) Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się onegdaj wieczorem w domu przy ul. Grodzkiej 27. Oto Matylda Burman (lat 42) zam. przy ul. Topolowej 11 przechodząc nieoświetloną klatką schodową potknęła się na schodach i upadła. Doznała ona zwichnięcia lewej nogi i została przez Pogotowie Ratunkowe przewieziona do szpitala.

KOMU SKRADZIONO OBUWIE?

(rg) Na ul. Mogiłskiej znaleziono pakunek zawierający 13 i pół pary nowego obuwia dziecięcego. Zdeponowano je w II Komisjariacie PP. przy ul. Kościuszki 16, gdzie można je oglądać w godzinach urzędowych.

—o—

— DR. M. WEINHEBER, CHEMIK W KRAKOWIE, Lubomirskiego 29 został mianowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową biegłym rzeczowniczą w przedmiocie badań sprawozdań założonych spółek akcyjnych w dziale „Przegląd chemiczny“.

5456

— KOLONJA ŻAKMIK'U W WOROCHOIE.

Głośne są wspomniane tereny narciarskie Worochoty. W tym prawdziwym „raju narciarskim“ organizuje Żyd. Akad. Koło Mił. Krajozn. Kolonję Narciarską w okresie ferij Świąt Bożego Narodzenia. Koszty obejmujące przejazd, pomieszczenie, wyżywienie 4 razy dziennie, kursy narciarskie oraz kierownictwo wycieczek wynoszą zł 66 na 10 dni, zł 76 — na 14 dni. Zgłoszenia w lokalu Koła ul. Gołębia 2 m. 9 tel. 172-14 w godz. 19—20 w dnie powszednie do dnia 12 bm.

1712k

Dlaczego „spławiono“ Brnecknera?

Berlin, 5. 12. PAT. Sfery oficjalne zachowują bezwzględne milczenie w sprawie usunięcia nadprezydenta Śląska Brnecknera, wpływowego przedstawiciela elity narodowo-socjalistycznej Prasa berlińska ogranicza się do podania urzędowych komunikatów.

W Berlinie krąży pogłoski, że ustąpienie Brnecknera stoi w związku z jego radykalnym nastawieniem, którym narazić się miał śląskim kołom ciężkiego przemysłu i rolnictwa.

Żydzi! Wyborcy i Wyborczyń!

Zbliża się dzień wyborów do Rady Miejskiej. — W niedzielę 9-go grudnia macie się opowiedzieć za tem, kogo pragniecie mieć, jako Waszych przedstawicieli w samorządzie miasta Bielska. To zatwierdzenie Waszych reprezentantów na przeciąg czterech lat nie jest dla nikogo — bez względu na zapatrywania polityczne — rzeczą obojętną.

Zadania bowiem Rady Miejskiej są bardzo liczne i bardzo ważne: zarządzanie majątkiem miejskim, troska o dobro i bezpieczeństwo obywatela i własności, pomoc społeczna i humanitarna, zarządzenia administracyjne, opieka i pomoc dla szkolnictwa — i, nie na ostatnim miejscu, możliwość przesunięcia dnia targowego z soboty na dzień powszedni — to wszystko jest zaledwie częścią tego, co Wam nasuwa nieodparcie postulat:

Wszyscy do umy wyborczej!!

W dniu 9-go grudnia zdajecie, obywatele żydowscy, egzamin Waszej dojrzałości politycznej. Zdajcie go chlubnie!

Wybór listy w obecnym ich układzie nie sprawi nikomu trudności. Do Rady Miejskiej wejść muszą dzielni i nieustraszeni Żydzi, znani bojownicy o dobro obywatela żydowskiego, wypróbowani i zahartowani w walce o sprawy żydowskie, wytrawni znawcy gospodarczych, kulturalnych, politycznych i religijnych potrzeb wszystkich warstw i wszystkich za-

wodów społeczeństwa żydowskiego w Bielsku.

Komuż powierzyć swe dobro, jeśli nie znanym i oddawna już na niwie społecznej pracującym ludziom, których poświęcenie i ofiarność, bezinteresowność i godność, duma narodowa i odwaga nie poraż pierwszy ma się Wam okazać?

A gdzież znaleźć takich właśnie ludzi, jak nie NA LISTĘ NARODOWO-ŻYDOWSKIEJ NR. 11?

Lista ta, z prezesem Zygmuntem Arztem na czele, zawiera nazwiska, które są dla Was, obywatele i obywatelki żydowskie, gwarancją spełnienia najżywniejszych potrzeb.

Żydzi! Wyborcy i Wyborczyń!

Okazaliście już niejednokrotnie, że w decydujących chwilach nie myli Was umysł i serce. Teraz również przyszłość Wasza, jako obywateli miasta Bielska, leży w Waszym ręku. Podążcie za nakazem chwili!

Strzeżcie praw Waszych! — Jawcie się tłumnie w lokalach wyborczych! — Nie dajcie się zwieść fałszywym hasłom nowonarodzonych i przemijających polityków! — Zważajcie na formalności wyborcze, aby ani jeden głos żydowski nie poszedł na marne!

W dniu wyborów, w niedzielę, dnia 9-go grudnia, głosujcie z wiarą i solidarnie za

LISTĄ NARODOWO-ŻYDOWSKĄ NR. 11
Z PREZESEM ARZTEM NA CZELE!!

Kronika brzeska

DWIE IMPREZY CHANUKOWE. Pod protektorem komisarza Z. F. N. i prezesa L. K. Org. Sjom. w Brzesku, tow. J. Fausta, odbyła się uroczystość Chanukowa w lokalu p. Ickowicza. Referat okolicznościowy wygłosił ze swadą tow. mgr J. Schuldenfrei z Krakowa. Młodzież z „Akiby“ zaprodukowała szereg pieśni i żywe obrazy. Równocześnie odbyła się staraniem komitetu imprezowego Z. D. L., w salach Żyd. Domu Lud. „Herbatka Chanukowa“, a przeznaczona dla starszej młodzieży. Obie imprezy udały się znakomicie. Dochód przeznaczono na Z. F. N.

Z AKIBY. Onegdaj odbył się uroczysty „Mikad“ na którym nowy kierownik gniazda, tow. B. Borgenicht, po mowie programowej w jęz. hebr. i polskim — imieniem Hanhagi udekorował biało niebieską kokardką (odznaczenie I-go stopnia) tow. Małą Pflanzler z gduu II udzielił pochwały za wybitne zasługi organizacyjne tow. Chaimowi Feibysowiczowi i Mendłowi Ulmanowi z gduu III. — Akiba przygotowała plan pracy na okres teraźniejszy. Główny wysiłek skupia się dookoła hebraizacji młodzieży i pogłębienia wiedzy żydowskiej. Proklamowano „jamej iwrit“ t. zn. dnie w których członkowie starszych gduów mają między sobą używać wyłącznie języka hebrajskiego. Ostatnio zwiędził gniazdo tow. Hecht Marcell z ramienia nacz. sekr.

APELUJEMY DO MAGISTRATU, by umożliwił przejście ludności na ulicy Głowackiego na ulicę Krętą i Zieloną oraz na Rynek Żwirki i Wigury, bez brnięcia w błocie, a to przez wyłożenie kilkudziesięciu kostek kamiennych na odcinku 10-cio metrowej długości tj. od rogu domu p. Edelsteina do domu p. Khosowej.

ARESztOWANO Józefa Kościółka z Zabierzowa koło Krakowa, za „gościnnie“ występ w Brzesku, w czasie gdy uciekał ze skradzionym ubraniem ze sklepu Landaua z Brzeska.

Kronika wadowicka

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. Staraniem prezesowej „Stowarzyszenia sierót“ p. drowej Danielowej oraz p. Loli i Ewy Osterówny odbyło się przedstawienie dla dzieci w sali „Sokoła“. Czysty dochód z przedstawienia został przeznaczony na zaopatrzenie zimowe dla sierót i dzieci bezrobotnych.

STOWARZYSZENIE OPIEKI nad Młodzieżą Żydowską zorganizowało w sali Mieszczańskiej „Uroczysty Wieczór Chanukowy“. Czysty dochód przeznaczony na utrzymanie kursów religijnych dla ubogich dziewcząt żydowskich

ZNANY WŁAMYWACZ POD KLUCZEM. Emil Rembésa, znany włamywacz kasowy z Oświęcimia, od dłuższego czasu był poszukiwany

przez policję. Onegdaj policja wadowicka i bialska wpadła na trop jego i przytrzymała go.

STRASZNY WYPADEK. W Skawcach w czasie naprawy toru kolejowego eksplodowała z niewiadomych przyczyn lampa karbitowa. Znajdujący się w pobliżu niej zarządca odcinka drogowego i robotnik zostali bardzo ciężko poparzeni.

ŚLADEM MATUSZKI. Przed Sądem Okręgowym stanął nićjaki Stefan Nędza, oskarżony o to, że w Tarnawie Dolnej nieumyślnie spowodził niebezpieczeństwo w komunikacji kolejowej przez ustawienie kamieni na szynach toru kolejowego. Sąd skazał Nędzę na 1 miesiąc więzienia, zawieszając mu karę na 3 lata.

WIELKIE NADUŻYCIA W SKŁADNICY WOJSKOWEJ 73 P. P. Przed Sądem Okręgowym w Wadowicach stanął Józef Stasza oskarżony o to, że w czasie od września 1929 r. do lutego 1930 r. przywłaszczył sobie powierzone mu, jako sklepowemu Spółdzielni wojskowej 73 p. p. (filja w Oświęcimiu), rzeczy w towarze i gotówce łącznej wartości 3,755 zł. Sąd uznając winę oskarżonego skazał go na 1 rok więzienia, łagodząc karę do 6 miesięcy na mocy amnestji, z zawieszeniem na lat 5.

KURS RATOWNICTWA SANITARNEGO I OBRONY PRZECIWGAZOWEJ został otwarty pod przewodnictwem lekarza powiatowego p. dr. Petersa.

ZE SPORTU. O mistrzostwo K. O. Z. T. S. delegatury w Andrychowcie rozegrała Makkabi (Wadowice) następujące mecze z wynikiem: Makkabi (Wadowice)—Hejnał (Kęły) 2:7, Makkabi (Wadowice)—Makkabi (Andrychów) 8:1.

REPERTUAR KIN. Kino „Wysogład“: Maskarada miłości.

Tajemnicze eksplozje w Niemczech

Berlin, 5. 12. PAT. Na jednym z przedmieść Kolonji nastąpił we wtorek wieczorem straszliwy wybuch, w następstwie którego 12 osób odniosło rany. Mianowicie w jednym z domów pękł w czasie wyładowywania balon, zawierający plyn łatwopalny. Niezwłocznie dom cały stanął w płomieniach. Mieszkańcy musieli się ratować, wyskakując z okien na dach sąsiedniego domu.

Równocześnie z Magdeburga donoszą o tajemniczym wybuchu w jednej z fabryk żelaza. Przy czynu eksplozji dotychczas nie została ustalona. Pięciu robotników zostało ciężko rannych.

BOJKOTUJECIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . . **5** m.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ====

Wolne posady

POSZUKUJĘ osoby miłej, znającej się na pielegnacji, na wyjazd. — Zgłoszenia pod „S. B.“ do Adm. „N. Dziennika“ 521g

EKSPEDJENT (KA) z kilkuletnią praktyką w antykwarni księgarskiej na skromnych warunkach poszukiwany. Oferty pod „Fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“ 539g

Sprzedaz

PERSKIE DYWANY — Blühbaum, Kraków, Połockiego 12. 1534kr

FORTEPIAN, OKAZJA, z angielską mechaniką, krótki, czarny, bardzo elegancki, prawie nowy, światowej marki „Petrol“, sprzeda bardzo tanio: Kraków, Bracka 6 m. 5. 1716kr

UWAGA!!! Dla młodych Pań, — zakładających wspólne ognisko domowe!! LAMPY nowoczesne, PORCELANE, KRY SZTAŁY i SZKŁO dobre rze Pań domu najkorzystniej w firmie Jakób DIENER, Kraków, SZKŁOWSKA 20. Wielki wybór ceny fabryczne. 1516kr

מורה

(1) ספר שירי השירים יוצא לאור עוד לפני מלחמת התבל חזיון בארבע מערכות בו מבואר היטב כל ספר שירי השירים משלו ומליצתו כל מקראותיו מלווה מחיר עם המשלוח 5:50 ומחיר לארץ 5:25 (2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכול שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי בארצנו בעת האחדונה בלשון צה ומרץ. — המחיר עם המשלוח 2:10 ומחיר לארץ 2:20. לפנות אל המחבר ברבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

Checa obronić się przed zaziębieniem więc Ci poradzę z czytaniem ciepłe piyjamy, wszystkie numery we fabryce „EGA“ na Szewskiej 4.

ega

Kursa popołudniowe dla Pań

w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, tel. 158-21.

Przyjmuje się wpisy na kursa od 1 grudnia:
6 tygodniowy kroju i modelowania, dla krawców-wych.
6 tygodniowy kroju bielizny dla fachowych bielizniarek.
6 tygodniowy kroju i szycia rękawiczek zimowych i karnawałowych.
3 miesięczny kroju i szycia bielizny dla początkujących.
Nowy 3 miesięczny kroju i szycia krawieczyzny dla początkujących, codziennie między godz. 11—1 przedpołudniem.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcyj, bielizny, ebuw, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca B. Ohrenstein, Kraków, Poselska 9

W cierpieniach reumatycznych



podgrze, bólach stawów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu

stosuje się TABLETKI



Nr. rej. 1364

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Różne

ZGUBIONY 1 weksel na zł. 94, płatny dnia 19 listopada 1934, akceptant: Leib Rosenraff, Sosnowiec, — żyrowany przez Leona Lesera, — Ochrzanów, unieważnia się. 546g

KSIAZKA to ognisko zainteresowań! Abonuj ty! — w Wypożyczalni „ALFA“, Jagiellońska 8 Najbogatszy wybór nowości. Wszelkie lektury szkolne. 1715kr

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą gar. derobę na wyrób chodników i dywanów. Przerabiam wszelkie chodniki dywany: Tkalinia, Kraków, Bożego Ciała 29. — Tel. 168-94. 409g

Lokale

PEŁNOKOMFORTOWE mieszkanie 2- i 3-pokojowe do wynajęcia: Syrokomli 14. 541g

SZUKAM MIESZKANIA 3 POKOJOWEGO z kuchnią i pełnym komfortem. Zgłoszenia pod „H“ do Adm. „N. Dziennika“ 1719kr

PIĘKNE, słoneczne pokoje z przedpokojem, na biuro etc. ul. Marka, róg Florjańskiej, tanio do wynajęcia. Zgłoszenia: tel. 178-53. 1707kr

DWA pokoje: duży, elegancko urządzone gab. net, drugi mniejszy, z wejściem od schodów do wynajęcia razem lub oddzielnie. Telefon, pianino, utrzymanie lub bez: Siemiradzkiego 6, m. 6. 530g

Matrymonjalne

SZADCHEN poszukiwany. Zgłoszenia pod „Matrymonjalne“ Kraków, Skrz. pocztowa 253. 1718kr

Katastrofa kolejowa w Anglii



Wagony pociągu pospiesznego Cambridge—Landyn, który wykoleił się pod Londynem. Maszynista i palacz zostali zabici, sześciu zaś pasażerów odniosło ciężkie rany.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośzeniem i bez odnośzenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'40 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęt